

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Kosygin spotkał się w środę z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Algierii, Bumediem. Również w środę premier Kosygin spotkał się z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej i premierem Sudanu, El-Nimeirim, od był także spotkanie z szefem państwa i premierem Syrii, Atasim.

PAP

Manifestacja hołdu i czci dla zmarłego przywódcy

Ostatnia droga prezydenta Nasera

W czwartek o godzinie 9 rano naszego czasu rozpoczęła się w Kairze największa w jego trzydziestoletniej historii manifestacja — pogrzeb zmarłego w poniedziałek 28 września na atak serca prezydenta ZRA, Gamal Abdel Nasera.

Z republikańskiego pałacu Kubbeh startują trzy helikoptery eskortowane przez samoloty lotnictwa wojskowego ZRA. W jednym z helikopterów znajduje się trumna ze zwłokami zmarłego prezydenta. Helikoptery lądują w pobliżu siedziby Rady Rewolucyjnej na położonej na Nilu wyspie Gezirze. Tutaj mieściło się dowództwo rewolucyjne Nasera w latach, gdy „wolni oficerowie” organicy zowali, a potem realizowali swe plany obalenia monarchii. Trumna udrapowana flagą Zjednoczonej Republiki Arabskiej zostaje przewieziona samochodem do budynku Rady Rewolucyjnej. Rozpoczynają się oficjalne uroczystości pogrzebowe. Ze łzami w oczach podchodzą do trumny najbliżsi współpracownicy prezydenta — Anwar el-Sadat, pełniący obowiązki prezydenta ZRA, generał Mohammed Fauzi, minister wojny ZRA, przywódca

państw arabskich oraz członkowie delegacji licznie przybyłych do Kairu na uroczystości pogrzebowe. Trumna ze zwłokami prezydenta umieszczona

na lawecie armatniej rusza w kierunku białego meczetu w pobliżu rezydencji zmarłego w Heliopolis. Orkiestra reprezentacyjna armii egipskiej gra marsza żałobnego Chopina. Na trasie konduktu żałobnego nieprzeliczone tłumy ludzi. Wzno

Dokończenie na str. 2



Położyć kres wybrzykom syjonistów

Nota radziecka do rządu Stanów Zjednoczonych

Agencja TASS donosiła 1 października „Rząd ZSRR stanowczo domaga się podjęcia przez rząd USA wszelkich niezbędnych kroków, aby położyć kres niebezpiecznym poczynaniom ekstremistów syjonistycznych, które wywołują szersze oburzenie radzieckiej opinii publicznej”. Stwierdza, że taka przekazywana wczoraj ambasadzie USA w Moskwie.

„Rząd Stanów Zjednoczonych powinien zdawać sobie sprawę, że faktyczna bezczynność władz amerykańskich wobec prowokacji ekstremistów syjonistycznych może jedynie przyczynić się do wrogiej w stosunku do Związku Radzieckiego kampanii i pociągnąć za sobą niekorzystne konsekwencje dla stosunków między naszymi krajami, co — zdaniem rządu ZSRR — nie odpowiadałoby interesom ani narodu radzieckiego, ani narodu amerykańskiego”.

W nocie czytamy, że od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych toczy się niepołączona kampania antyradziecka.

Rozpoczęcie rozmów

R. Nixona w Jugosławii

W czwartek w godzinach rannych rozpoczęły się w siedzibie rządu federalnego oficjalne rozmowy między prezydentem Tito a przybyłym do Jugosławii z wizytą oficjalną prezydentem USA Nixonem.

Prezydent Jugosławii wydał w środę wieczorem przyjęcie na cześć prezydenta USA Nixona. Obaj przywódcy wygłosili toasty.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej prezydent Tito stwierdził m. in., że całość doświadczeń od czasu II wojny światowej świadczy o tym, iż „wielkie mocarstwa same przez się nie mogą osiągnąć pokoju i stabilizacji na świecie”.

PAP

NPD zapowiada walkę z układem moskiewskim

Zarząd neonazistowskiej NPD na posiedzeniu w Friedbergu uchwalił rezolucję stwierdzającą, że „głównym celem wszystkich wysiłków NPD w najbliższej przyszłości powinna być stanowiąca walka przeciwko układowi moskiewskiemu”. Neonaziści zapowiadają, że przeciwko układowi między NRF a ZSRR walczyć będą „wszelkimi dostępnymi środkami”. (PAP)

Kolejny „Kosmos”

W czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę z serii „Kosmos” o kolejnym numerze 366. Na pokładzie satelity zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. (PAP)

1 bm. w dniu uroczystości pogrzebowych prezydenta ZRA Gamal Abdel Nasera, w Ambasadzie ZRA w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna. W godzinach rannych wpisywali się do niej przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Od lewej stoją — M. Spychalski, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, ambasador ZRA w Polsce Amin Mahmud Samy.

CAF — Uchymiak — telefon

„Walka o ryż” w Kambodży

Wzrost aktywności partyzantów

Rzecznik dowództwa wojskowego w Phnom Penh podał, że partyzanci kambodżańscy podjęli intensywne działania, które określił on jako poważną ofensywę.

Ugrupowania wierne księciu Sihanoukowi zablokowały główną drogę w Kambodży. Nastąpiło to w nocy z środy na czwartek, gdy patrioci podjęli atak na terenie Kompong Chang w odległości 84 km od stolicy. Ponadto zaatakowali oni wzdłuż drogi 3 inne miasta leżące na północ od Phnom Penh, a mianowicie Sandan, Tau Laak i Sala Lek Pram. Rzecznik wojskowy podał, że we wszystkich tych rejonach na pomoc oddziałom rządowym skierowano bombowce.

Droga nr 5 ma szczególne znaczenie w Kambodży ponieważ łączy ona Phnom Penh z obłężonymi terenami upraw ryżu odległymi o 209 km na północny zachód od stolicy. W najbliższym czasie odbędzie się zbiory ryżu. „Musimy utrzymać tę drogę, jeżeli chcemy zapewnić wystarczające zbiory ryżu” — oświadczył minister rolnictwa w rządzie generała Lon Nola.

STRATY USA W WİETNAMIE

Dowództwo amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie opublikowało wczoraj kolejny komunikat o stratach amerykańskich i sągłoskich. Komunikat stwierdza, że w ubiegłym tygodniu — do 28 września — poniosło śmierć w walce 63 żołnierzy amerykańskich, czyli o 11 więcej niż w tygodniu poprzednim. Sągłoskie siły zbrojne straciły w tymże okresie 246 żołnierzy. Należy podkreślić, że w wymienionym tygodniu nie notowano w Wietnamie Południowym działań wojennych na większą skalę.

Po obliczeniu ostatnich strat, 11 sta Amerykanów poległych podczas agresywnej wojny w Wietnamie wzrosła do 43.737 osób.

Rozmowy delegacji PZPR i FPK

W czwartek 1 października rozpoczęły się rozmowy między delegacją PZPR i FPK. W tym samym dniu delegacja PZPR złożyła wiązanki kwiatów pod Ścianą Komunistów i na grobie Maurice'a Thoreza na cmentarzu Pere Lachaise.

*

Przebywająca w Paryżu delegacja z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Zenonem Kliszką odwiedziła w towarzystwie ambasadora PRL Tadeusza Olechowskiego cmentarz polski w Montmorency i złożyła kwiaty na grobie Kamila Cypriana Norwida. (PAP)

Wymiana poglądów między przedstawicielami partii komunistycznych

W dniach od 28 do 30 września 1970 roku w Budapeszcie odbyła się wymiana poglądów między przedstawicielami 45 partii komunistycznych i robotniczych na temat niektórych aktualnych zagadnień walki antyimperialistycznej.

Delegacje potwierdziły gotowość swoich partii do dołączenia wysiłków mających na celu rozszerzenie współpracy i umocnienie zwartości komunistów oraz innych organizacji i sił antyimperialistycznych na zasadzie równości, do aktywizacji ich solidarnych poczynań we wspólnej walce przeciwko imperializmowi. (PAP)

„Gaudeamus” na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza

Odznaczenia dla pracowników UAM

Wczoraj odbyła się inauguracja roku akademickiego 1970/71 na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Uroczystość tę otworzył rektor UAM — prof. dr Czesław Luczak, który powitał m. in. sekretarza KW PZPR — Jerzego Gawrysiaka, zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzeja Sliwińskiego i sekretarza Prezydium RN Poznania — Józefa Świątka.

Składając sprawozdanie za rok akademicki 1969/70, prof. dr C. Luczak dużo uwagi poświęcił realizowaniu przez uczelnię zadań wynikających z ustawy o szkolnictwie wyższym. Podkreślił, że zarówno nowa struktura organizacyjna (instytutów) jak i inne innowacje, np. w postaci studenckich praktyk robotniczych i szerszego udziału młodzieży w zarządzaniu uczelnią — zdały praktyczny egzamin.

W roku akademickim 1969/70 kształciło się na studiach stacjonarnych — 7324 słuchaczy, na studiach dla pracujących — 6047, na podyplomowych — 271.

W okolicznościowym przemówieniu sekretarz KW PZPR J. Gawrysiak zaakcentował silny związek między rozwojem gospodarczym kraju a intensy-

fikacją badań naukowych i kształceniem wysokokwalifikowanych kadr specjalistów.

Z kolei prof. dr Bogumił Krygowski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Rola poznańskiego ośrodka geograficznego w integracji ziem zachodnich z Macierzą”.

Po uroczystej immatrykulacji od było się wręczeniu odznak państwowych przyznanych przez Radę Państwa — pracownikom naukowym i administracyjnym UAM. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali — prof. dr Antoni Czubicki i prof. dr Jan Haber; Złotym Krzyżem Zasługi — prof. dr Jerzy Ochmański i Tadeusz Sobkowicz; Srebrnym Krzyżem Zasługi — Helena Krawczyk, Kazimierz Piątek, doc. dr Jerzy Pietrzak, dr Antoni Roga i dr Zbigniew Stupicki; Brązowym Krzyżem Zasługi — mgr Zygmunt Burdzyński, Natalia Kania, mgr Ryszard Śmiglak i mgr Mirosława Stępniewicz.

Ponadto 37 nagród indywidualnych i jedną zespołową Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego otrzymali pracownicy naukowcy UAM za osiągnięcia w pracy badawczej i dydaktycznej. (P)

S. Olszowski na Dolnym Śląsku

Przebywający na Dolnym Śląsku sekretarz KC PZPR, Stefan Olszowski w towarzystwie sekretarza KW PZPR we Wrocławiu — Ryszarda Rafaliwicza przybył wczoraj po południu do huty miedzi w Legnicy. Sekretarz KC zwrócił uwagę, interesując się jej osiągnięciami produkcyjnymi i technologiczną wytopu miedzi. Po zwiedzeniu huty wziął udział w spotkaniu z miejscowymi aktywem. (PAP)

Rozmowy gospodarcze PRL - NRD w Berlinie

W czwartek 1 bm. przybyła do Berlina na rozmowy gospodarcze z NRD polska delegacja z wiceprezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stanisławem Majewskim na czele. Na lotnisku Schoenefeld członków delegacji powitał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Gerhard Schuerer.

PAP

Dokończenie na str. 2

Uroczystości w Pekinie

W związku z 21 rocznicą powstania ChRL na placu Tien An men w Pekinie odbyła się w czwartek manifestacja, w której wzięli udział przewodniczący Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący Lin Biao oraz inni przywódcy ChRL. Wiceprzewodniczący Lin Biao wygłosił przemówienie, po którym na stąpiła wielka defilada. Na trybunie honorowej, obok przywódców chińskich obecny był książę Sihanouk.

Depesza radziecka

Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do przewodniczącego ChRL, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i do Rady Państwowej ChRL depeszę, w której serdecznie pozdrawiają naród chiński z okazji 21 rocznicy ChRL.

Kierując się zasadami marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego, Związek Radziecki niezmiennie opowiada się za normalizacją stosunków państwowych między ZSRR i ChRL — głosi depesza.

Posiedzenie gabinetu NRF

Gabinet federalny zebrał się w czwartek przed południem na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz NRF, Willy Brandt.

Jak pisał agencja DPA gabinet wysłuchał sprawozdania ministra



spraw zagranicznych Waltera Scheela na temat rozmów przeprowadzonych w Nowym Jorku i ministrów gospodarki Hansa Leussinkę z podróży do Związku Radzieckiego.

Rozmowy Schuetza

Burmistrz — szef rządu Berlina Zachodniego Klaus Schuetz przeprowadzi w piątek w Bonn rozmowę z kanclerzem NRF Willy

Inauguracja roku akademickiego w Gdańsku

Po raz 26 w uczelniach Polskiego Ludowego zabrzmiał akademicki hymn „Gaudeamus igitur” — inaugurujący nowy rok akademicki.

Najbardziej uroczyste przebiegała inauguracja nowego roku akademickiego w Gdańsku, gdzie otwarty został najmłodszy uniwersytet w naszym kraju. Na uroczystości przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Stanisław Kociolek oraz min. oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński. Omówił on zadania nowego uniwersytetu oraz obowiązki całego szkolnictwa wyższego w naszym kraju, które wynikają z nowej strategii gospodarczej i nie dawnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Pełna realizacja tych zadań — to nie tylko obowiązek uczelni, ale zarazem wielka szansa, że wzrośnie poważność ich rola w życiu narodu.

PAP

Brandtem i sekretarzem stanu Egonem Bahrem.

Urząd prasowy senatu zakomunikował w czwartek w Berlinie Zachodnim, że przedmiotem rozmów ma być m. in. stan rokowań ambasadorów czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego.

W. Brytania u bram EWG

W czwartek przed południem wzniesione zostały w Brukseli rokiwania w sprawie przyjęcia Wielkiej Brytanii do EWG. Toczy się one na szczeblu ambasadorów. Centralnym problemem dwudniowych obrad będzie sprawa okresu przejściowego, w którym W. Brytania dostosować ma przemysł i rolnictwo do ryneków EWG.

Obrady ministrów NATO

Ministrowie obrony 16 europejskich krajów Paktu Atlantyckiego zebraли się w czwartek w Brukseli dla omówienia sprawy wspólnego udziału w kosztach utrzymania wojsk USA w Europie. Obecnie stacjonuje w Europie zachodniej około 300 tys. żołnierzy amerykańskich, z tego przeszło 200 tys. w Republice Federalnej.



2 bm. będzie zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 do 17 st. Wiatry umiarkowane, dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Przyjęcie projektu deklaracji o zasadach prawa międzynarodowego

Wywiad z prof. dr. A. Klafkowskim

Komitet Prawny ONZ zaaprobował projekt deklaracji o zasadach prawa międzynarodowego, dotyczący przyjaznych stosunków i współpracy między państwami. Jest to dokument o doniosłym znaczeniu, bowiem dotyczy niemalże wszystkich dziedzin życia międzynarodowego.

Korespondent PAP red. Jerzy Górski, zwrócił się do delegata PRL w Komitecie Prawnym ONZ, prof. dra A. Klafkowskiego z pytaniem, na czym polega doniosłość tej deklaracji.

Panie profesorze, kilka słów o samych zasadach, co jest przedmiotem tych zasad?

Prof. Klafkowski: deklaracja zawiera siedem zasad. Zasada pierwsza mówi o zakazie groźby siły lub użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Druga — o konieczności pokojowego rozstrzygania wszystkich sporów międzynarodowych. Trzecia — o nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Czwarta — o współpracy państw, zgodnie z postanowieniami Karty NZ. Piąta — o równych prawach państw i samostanowieniu narodów. Szósta — o suwerenności i równości wszystkich państw. Siódma — o wykonywaniu w dobrej wierze zobowiązań przyjętych, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Pytanie: zasady te zawarte są w Karcie NZ, zarówno w literze, jak i w duchu tej karty. Czyżby istniała potrzeba ich po nowemu skodyfikowania przez Narody Zjednoczone?

Odpowiedź: zasady te istnieją przede wszystkim w literze Karty NZ, są one sformułowane w różnych jej rozdziałach jako zasady, które same przez się powinny być zrozumiene. Ale praktyka 25 lat działalności ONZ wykazała, że te zasady mogą być różnie interpretowane i z tego względu powstała potrzeba ścisłego sformułowania tych zasad oraz określenia, jaka jest ich treść z punktu widzenia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, tak jak one wynikają z praktyki. Pojawia się również potrzeba sporządzenia niejako „kodeksu dobrego prowadzenia się” niezależnie od tych wszystkich postanowień, które są rozrzucone w Karcie NZ w różnych jej rozdziałach. Po prostu, żeby przemówić do wyobraźni i uporządkować zasady sformułowane w Karcie NZ, trzeba było zrobić coś w rodzaju — jak już powiedziałem — „kodeksu dobrego prowadzenia się państw”.

Pytanie: kto był inicjatorem tego przedsięwzięcia na forum ONZ?

Odpowiedź: inicjatorem była Czechosłowacja. Była to inicjatywa, co do której było wiadomo, że jej realizacja potrwa wiele lat i będzie wymagała wielu wysiłków, bowiem rzeczy najprostsze nie tylko w życiu prywatnym, ale również w prawie międzynarodowym nie są rzeczami najłatwiejszymi. Zdefiniowanie najprostszych zasad prawa międzynarodowego napotykało trudności z tego względu, że wszystkim się zdało, iż są one oczywiste. Na przykład zasada o zakazie groźby użycia siły była wielokrotnie dyskutowana i analizowana, niemniej jednak istniała potrzeba sprecyzowania niejako treści tej zasady i innych, które również istnieją w Karcie NZ oraz rozwinięcia ich właśnie, opierając się na praktyce ostatnich lat. Istniała potrzeba sprecyzowania tych zasad i rozwinięcia ich na podstawie zwyczajowego prawa międzynarodowego oraz na zasadzie doktryny.

Z tzw. uroczystych dokumentów sesji jubileuszowej, które przyjmie Zgromadzenie Ogólne, deklaracja jest pierwszym tego rodzaju dokumentem uchwalonym przez kompetentny komitet ONZ. Każde państwo stara się wnieść w toku prac komitetu możliwie najwięcej. Polska wchodziła do ścisłego komitetu, nazwijmy go redakcyjnym. Delegacja polska wносиła do tego komitetu redakcyjnego — pracującego między sesjami — duży wkład, współredagując poszczególne zasady, analizowała projekt deklaracji, w miarę jak poszczególne zasady były redagowane. Polska wniosła pewne elementy do projektu oraz nie do puściła — bo i to jest ważne — do sformułowania pewnych zasad.

Pytanie: czy były zasady, które były przedmiotem polemiki?

Odpowiedź: oczywiście, były próby połączenia zasady samostanowienia państw z nie bardzo jasnymi sformułowaniami, które mogłyby podważać granice ustalone po drugiej wojnie światowej. Próby te miały charakter subtelnych rozważań teoretycznych, a nawet uciekania się do zmian stylistycznych, które jednak dawały możliwość w przyszłości podważenia po rzadku prawnego, ustanowionego w sprawie granic europejskich. Polska delegacja była wyczułona na tego rodzaju zabiegi. Chociaż wśród dyskutujących nie było delegacji NRF, bowiem NRF nie jest członkiem ONZ, niemniej jednak niektóre koncepcje rewizjonistyczne w dyplomacji zachodniomocnej są bardzo często przenoszone na forum ONZ przez państwa NATO. (PAP)

Po decyzji Prezydium Rządu

Rozwój bazy koksownictwa

Na świecie obserwuje się w ostatnich latach wzrastające zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju paliwa bezdymne, a szczególnie na koks. Wiąże się to nie tylko z rozwojem nowoczesnego przemysłu metalurgicznego, ale również ze wzrostem zużycia koksu w innych przemysłach oraz w gospodarstwach domowych (centralne ogrzewanie).

Aktualna koniunktura na koks i przewidywany w perspektywie wzrost popytu na to paliwo, diktują potrzebę przyspieszenia rozwoju koksownictwa w Polsce, która — jak wiadomo — dysponuje bazą surowcową dla jego produkcji — węglem koksowym w rybnickim okręgu węglowym. Decyzje o przyspieszeniu rozwoju bazy koksownictwa w latach 1970—1975 podjęło ostatnio Prezydium Rządu. Decyzje te zmierzają do zapewnienia pełnego pokrycia zapotrzebowania na koks wszystkich gałęzi przemysłu i gospodarki komunalnej.

W naszym kraju skoncentrowana jest w hutnictwie żelaza i stali. Toteż hutnictwu przypadła w przyszłości 5-letnie największe zadania w rozwoju bazy koksownictwa. Przewiduje się rozbudowę istniejących koksowni oraz budowę nowego wielkiego zakładu koksowniczego. (PAP)

8 bm. — nowy proces w sprawie KPD

W dniu 8 października br. rozpocznie się w Flensburgu nowy proces w sprawie Komunistycznej Partii Niemiec — KPD.

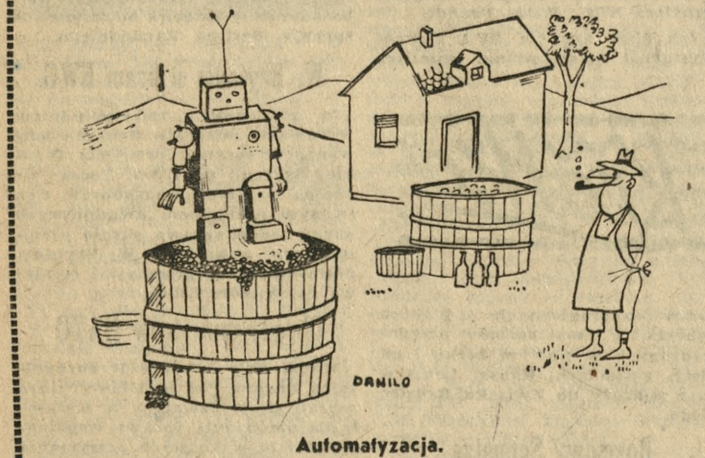
Przygotowywana bez specjalnego rozgłosu rozprawa polityczna ma potwierdzić ogłoszony przed 14 laty zakaz działalności tej partii oraz „usprawiedliwić” zarządzone niedawno przez władze NRF konfiskatę projektu programu opracowanego przez „Komitet inicjatywy na rzecz legalizacji KPD”.

Dokument taki został przygotowany w lutym 1968 r. z zamiarem przedstawienia go zachodniomocnej opinii, w celu zapoznania jej z demokratycznymi celami i politycznymi założeniami KPD w sprawie pokoju i porozumienia między narodami. (PAP)

Sędziowie z Duesseldorfu przebywają w Polsce

Do Polski przybył zespół sędziów przysięgłych z Duesseldorfu (NRF), przed którym od maja br. toczy się proces przeciwko b. komendantowi obozu zagłady w Treblince — Franzowi Stanglowi. Na czele zespołu stoi przewodniczący sądu — dr Heinz Meven, a w jego skład wchodzi sędziowie, prokurator i przedstawiciele obrony. Celem przyjazdu jest wzięcie udziału w przesłuchaniu świadka zbrodni popełnionych przez Stangla. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Komunikat o wizycie przedstawicieli CGT

Jak już informowaliśmy, toczące się w Warszawie rozmowy między delegacją CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady Ignacym Logą-Sowińskim a delegacją Powszechniej Konfederacji Pracy (CGT) z sekretarzem generalnym CGT — Georges Seguy na czele, zakończono przyjęciem wspólnego komunikatu. Czytamy w nim m.in.:

Podczas przeprowadzonych rozmów, obie delegacje wyraziły swoje zainteresowanie dla idei zwołania europejskiej konferencji związków, poświęconej omówieniu spraw zawodowo-ekonomicznych i społecznych nurtujących wszystkich ludzi pracy Europy.

Obie delegacje witają układ moskiewski podpisany przez rządy ZSRR i NRF, który prowadzi do wyrzeczenia się wszelkich roszczeń terytorialnych oraz do uznania ostatecznego charakteru i nienaruszalności granic państw europejskich, w tym granicy na Odrze i Nysie oraz granicy między NRF i NRF. Taka normalizacja stosunków odpowiada interesom narodów Polski i Francji. (PAP)

Konferencja Unii Międzyparlamentarnej

W sali rycerskiej Stanów Generalnych (parlamentu) w Hadze odbyło się w czwartek uroczyste otwarcie 58 konferencji Unii Międzyparlamentarnej — najstarszej organizacji międzynarodowej (1894 r.), w skład której wchodzi parlamentarzyści 66 państw. W obradach uczestniczy delegacja polska, której przewodniczy poseł Artur Starewicz.

Porządek dzienny obrad przewiduje generalną debatę polityczną oraz omówienie problemów tak doniosłych i aktualnych, jak współpraca regionalna między państwami, drogi prowadzące do likwidacji kolonializmu i neokolonializmu, wyzyskanie do celów pokojowych mórz i oceanów. (PAP)

Problem piractwa powietrznego na forum ONZ

14 państw członkowskich ONZ wystąpiło z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jako kwestii pilnej i ważnej, sprawy piractwa powietrznego. Wniosek ten został zgłoszony z inicjatywy Filipin. Samolot filipiński linii lotniczych został uprowadzony w roku 1950. Był to pierwszy wypadek piractwa powietrznego w historii lotnictwa cywilnego. (PAP)

Dyskusja nad projektem ustawy rozwodowej we Włoszech

9 bm. ostateczne głosowanie w senacie

Walka o wprowadzenie rozwodów we Włoszech — pisał korespondent PAP, red. Zdzisław Morawski — weszła w końcową, decydującą fazę. Projekt ustawy rozwodowej, uchwalony wiosną br. przez izbę niższą parlamentu, jest obecnie dyskutowany na forum senatu.

Starania senatorów Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, by dzięki kruczkom proceduralnym spowodować odłożenie dyskusji na czas nieokreślony, speliły na niczym. Zapadła natomiast decyzja, że ostateczne głosowanie nad projektowaną ustawą rozwodową odbędzie się 9 października. Z góry wiadomo, że projekt uzyska znaczną większość głosów, ponieważ partie laickie dysponują ogromną przewagą w porównaniu z partią chadecką, zajmującą stanowisko opozycyjne wobec rozwodów.

Głosowanie w senacie zakończy procedurę parlamentarną związaną z zatwierdzeniem ustawy rozwodowej we Włoszech. Nie jest natomiast wykluczone, że trwająca od 100 lat walka sił laickich z klerykalnymi w kwestii rozwodów będzie kontynuowana również po ostatecznym uchwaleniu ustawy. Prawodawstwo włoskie przewiduje bowiem w określonych warunkach możliwość przeprowadzenia referendum powszechnego, którego uczestnicy mogą opowiedzieć się za utrzymaniem jakiegś obowiązującego już ustawy lub za jej anulowaniem.

Określone koła chrześcijańsko-demokratyczne i część kół

Hipoteza uczonych amerykańskich

Możliwość życia na Marsie

Dwaj naukowcy amerykańscy Cyril Ponnamperuma i Harold Klein z laboratoriów ośrodka kosmicznego Ames w Kalifornii opublikowali na łamach „Quarterly Review of Biology” artykuł, w którym stwierdzają, iż na Marsie może istnieć życie w dotychczas nie sprzyjającej formie. Wnioski takie wyciągają oni po zbadaaniu informacji dostarczonych przez amerykańskie sondy „Mariner” które przelatywały w stosunkowo małej odległości od tej planety. Ponnamperuma i Klein podkreślają, że atmosfera Marsa posiada gęstość, która „jest być może do zniesienia przez organizmy ziemskie”. Naukowcy stwierdzają, że co prawda temperatura Marsa wah się od 50 stopni poniżej zera do 30 stopni powyżej zera, lecz organizmy żyjące na Ziemi wytrzymują temperatury zarówno tak niskie jak i tak wysokie. Atmosfera Marsa jest co prawda pozbawiona tlenu i azotu, lecz „większość organizmów nie pobiera azotu atmosferycznego, a również tlen nie jest niezbędny dla niektórych z nich”. (PAP)

Ostatnia droga Nadera

Dokończenie ze str. 1

szą okrzyki „będziemy kroczyć dalej twoją drogą, aż do zwycięstwa!” „dokąd idziesz, Naserze!” „Naser, Naser Naser!”. Przed trumną ze zwłokami prezydenta maszeruje 5 tysięcy kadetów szkoły wojskowej. Obok lawety kroczy 14 generałów armii egipskiej.

Nad kondukt leciał helikopter, na których umieszczono kamery filmowe rejestrujące przebieg ceremonii. Radio i telewizja egipska nadają bezpośrednią transmisję. Kondukt zbliża się do siedziby Arabskiego Związku Socjalistycznego, położonej nad samą rzeką w odległości kilometra od siedziby Rady Rewolucji. Przybywa wdowa po zmarłym, Tahia Naser. Do orszaku dołącza rodzina zmarłego — trzech synów i dwie córki.

Rozlega się 21 wystrzałów artyleryjskich. Wielomilionowe rzesze ludzi zbliżają się do trumny prezydenta. Prawdziwy dywan ludzi pokrywa wielki plac Al-Tahrir w pobliżu mostu Kasr el-Mil, którym posuwa się kondukt. Mężczyźni powiewają chustami, kobiety czarnymi zasłonami, żegnając się ze swym przywódcą. We wszystkich świątyniach w całym mieście biją dzwony. Nad konduktem wojskowe samoloty odrzutowe wykonują ewolucje. Dochodzą odgłosy strzałów artyleryjskich. Tłum wznosi okrzyki: „Naser, Naser, Naser!”. Trumna na lawecie zaprzężonej w 6 koni tonie w kwiatkach. Za trumną kroczą towarzysze broni prezydenta, tuż za nimi miejsce w konducie zajmują szefowie państw i rządów przybyli z różnych stron świata. Kroczący za konduktem oraz zgromadzeni na jego trasie noszą tysiące portretów prezydenta okrytych kirem oraz czarne proporce. W orszaku znajduje się generał Mohammed Nagib oraz inni towarzysze i współpracownicy prezydenta, którzy współdziałali z nim w roku 1952, gdy obalono monarchię w Egipcie. Orszak przewodzi się przed siedzibą Arabskiego Związku Socjalistycznego.

Kończy się część oficjalna ceremonii. Szefowie państw i rządów udają się do hotelu „Hilton”. Jest godzina 11.25 czasu lokalnego. Kondukt rusza w kierunku Białego Meczetu. Trumna ze zwłokami prezydenta ma odbyć jeszcze 12-kilometrową drogę, w której towarzyszą zmarłemu prezydentowi tłumy mieszkańców Kairu i całe go Egiptu. Wszyscy płaczą i wznoszą okrzyki „Naserze, naród arabski ciebie oplakuje!”

W Białym Meczecie rozpoczyna się ceremonia złożenia

ciała do grobu. Wszyscy obecni powtarzają głośno wersety Koranu, a oficerowie i żołnierze wnoszą trumnę ze zwłokami prezydenta. Wszyscy wokół meczetu płaczą, spikier radia kairskiego, prowadzący transmisję z pogrzebu płacze również.

Gamał Abdel Naser został pochowany zgodnie z tradycją muzułmańską. Jego ciało zostało złożone do grobu, spowite w całun. Dźwięki trąbek ogłaszają zakończenie ceremonii.

Polskę reprezentował na pogrzebie wiceprzewodniczący Rady Państwa, Ignacy Loga-Sowiński i wiceminister spraw zagranicznych Zygryd Wołniak. Ignacy Loga-Sowiński wpisał się do księgi kondolencji na ręce wiceprezydenta Anwara Sadat i członków Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Ali Sabiego i Husajna Szafai.

PRZEMÓWIENIE A. KOSYGINA W TELEWIZJI EGIPSKIEJ

Premier radziecki Aleksiej Kosygin wygłosił w czwartek przemówienie do narodu egipskiego, które transmitowane było przez rozgłośnie w Kairze. W swym przemówieniu stwierdził on m.in., że celem polityki ZSRR jest rozwijanie z ZRA stosunków we wszystkich dziedzinach. Wyraził on poparcie dla narodów arabskich w ich słusznej walce przeciwko imperializmowi o umocnienie niezależności a także zwiększenie potencjału obronnego i gospodarczego. (PAP)

Normalizacja w Jordanii

Jak donosi z Ransa agencja Reutersa oficerowie jordańscy i palestyńscy podpisali w czwartek porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w północnej Jordanii.

Obie strony przekazały kopie 12-punktowego porozumienia z prośbą o jego opublikowanie.

Rozgłoszenia w Ammanie ogłosiła w czwartek po południu komunikat urzędu premiera stwierdzający, że sytuacja w kraju wraca do normy i wyzywający wszystkich urzędników państwowych, aby podjęli pracę w sobotę 3 października.

Komunikat wzywa również przedstawicieli UNRWA (Organizacja Pomocy ONZ dla Uchodźców Palestyńskich) aby powrócili na swe stanowiska 3 października.

Siedmiu komandosów przybyło do Kairu

Agencja MEN podała, że w czwartek rano na pokładzie brytyjskiego samolotu wojkowego przybyło do Kairu 7 komandosów palestyńskich, którzy byli więzieni w W. Brytanii, NRF i w Szwajcarii. (PAP)

Sprawy studenckie w WKZZ

Wczoraj w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych WKZZ poświęcone ocenie praktyk, stażów pracy, stypendiów fundowanych i polityki zatrudnienia absolwentów szkół wyższych na terenie Wielkopolski. W obradach wzięli udział przedstawiciele Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców, Komisji Oświaty WKZZ, rektorów poznańskich uczelni oraz Rady Okręgowej ZSP. Punktem wyjścia do dyskusji był referat Przewodniczącego Komisji Ekonomicznej RO ZSP Krzysztofa Pawłowskiego. O sytuacji w zakresie stypendiów fundowanych, praktyk i stażów pracy w 9 wybranych zakładach przemysłu elektromaszynowego mówił przedstawiciel Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Warto podkreślić, że wczorajsze spotkanie przedstawicieli wszystkich instytucji i organizacji społecznych zainteresowanych losem absolwentów wyższych uczelni było pierwszym tego rodzaju w kraju. (map)

Na zagranicznych drogach

Doroczny Salon Samochodowy w Paryżu zbliża się szybko krokami. Co prawda fachowcy twierdzą, że z samochodami jest jak z jabłkami: masowo rodzą się co dwa lata i wobec tego rok bieżący będzie raczej ubogi w nowości, ale jedno jest już wiadome — po raz pierwszy w Salonie Paryskim znajdzie się ekspozycja polska. Fabryka Samochodów Osobowych z Żerania pod Warszawą wystawi tam „FIAT-a 125 P”, zwanego także „Polskim FIAT-TEM”. Ta druga nazwa odpowiada charakterowi samochodu, który budowany w oparciu o licencję włoską wytwarzany jest już w 80 procentach z części i zespołów, produkowanych w polskich fabrykach. W paryskim Salonie no wocześnie „Polski FIAT 125 P” znajdzie się w towarzystwie swego starszego znacznie brata — „Polskiego FIAT-a 508” wytwarzanego w Polsce jeszcze przed II wojną światową.

Polski „FIAT” zdobywa sobie coraz większe uznanie na rynkach zagranicznych. Eksportowany jest do Czechosłowacji, NRD, Węgier, Austrii, Holandii, Finlandii, Libanu i Arabii Saudyjskiej. Na wrześniowych Targach Lipskich za warto wstępnie dalsze umowy

eksportowe, w tym także do Ameryki Południowej. Wprowadzenie polskiego „FIAT-a 125 P” do sportu zaczęło się na początku bieżącego roku. Fabryka dostarcza samochody i organizuje obsługę techniczną podczas imprez, natomiast Polski Związek Motorowy zabezpiecza sprawy sportowe i typuje kierowców, którym przydziela się „rajdo we” samochody. Zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji Samochodowej FIA wozy rajdowe są seryjne, a nie liczne ulepszenia, jakie w nich wprowadzono nie naruszają regulaminów.

Pierwszy sportowy egzamin zdał polski „FIAT 125 P” wczesną wiosną, kiedy Sobiesław Zasada odbył tym samochodem trening przed rajdem-gigantem Londyn — Meksyk. Polski „FIAT” spisywał się znakomicie w niezwykle trudnych warunkach w krajach Południowej Ameryki. Okazał się wytrzymałym, odpornym na pokonywanie bez wielkiego trudu pokonywać zarówno błotnistą szosę na równinach, jak i oblodzoną drogę w Andach, na wysokości ponad 500 m nad poziomem morza. Po udanym treningu Sobiesław Zasada dwa polskie „FIAT-y” wystartowały w rajdzie na Węgrzech. Spisywały się znakomicie, wygrywając w swojej klasie, w klasyfikacji generalnej ustępując tylko kilku wozom renomowanych marek, prowadzonych przez doskonałych kierowców.

Następnie w znacznym po-

ważniejszym i licznie obsadzone Rajdzie Złoty Piasek w Bułgarii, polskie „FIAT-y 125 P” zanotowały kolejny sukces: zespołowe zwycięstwo. Warto dodać, że przed tym rajdem nastąpiło przekazanie sześciu samochodów zawodnikom, wytypowanym przez władze sportowe. W lipcu br. ekipa „FIAT-a 125 P” odniosła największy tegoroczny sukces w Międzynarodowym Rajdzie Polskim, zaliczonym przez FIA do mistrzostw Europy. Impreza ta odbywała się w okresie gwałtownych deszczów, które w południowych regionach Polski spowodowały lokalne powodzie. Ani jedna ekipa, także fabryczna, włoska ekipa „FIAT-a”, „Lancii”, francuska „Renault” i inne nie ukończyły rajdu w komplecie. Jedynie zespół polskiego „FIAT-a” okazał się nie do pokonania i zajął pierwsze miejsce. Jak stwierdziła prasa fachowa, w tym paryskim „L'Equipe”, było to zupełnie zaskakujące dla znawców sportu samochodowego. Piękne osiągnięcia sportowe przyczyniły się do tego, że zwykły nabywca samochodu nabrał do niego dużego zaufania. I to nie tylko w Polsce.

Trzeba dodać, że polscy fachowcy nie przeceniają sportowych walorów samochodu, produkowanego w Żeraniu. Oto co nam powiedział przewodniczący Komisji Sportowej Samochodowej — Polskiego Związku Motorowego Jan Czapok:

— Nie należy przeceniać walorów polskiego „FIAT-a 125 P”. Samochód spisywał się bardzo dobrze w trudnych warunkach, bije na głowę wytrzymałością niemal wszystkich przeciwników, ale ustępuje rywalom zapasem mocy, co oznacza, że w rajdach bardzo szybkich, o dużej liczbie prób szybkościowych, zwłaszcza górskich, jego szanse znacznie maleją. Nawet Włosi, produkujący od wielu lat różne wersje „FIAT-a” nigdy nie stawiali na niego udział w imprezach rajdowych. Natomiast wyniki, uzyskane przez polskie „FIAT-y 125 P” w imprezach rajdowych powinny zachęcić normalnych nabywców, gdyż są dowodem niezawodności samochodu i wielu jego walorów. Wizyta we Francji polskiego „FIAT-a 125 P” będzie zapowiedzią dalszych odwiedzin. Oto nie długo po Salonie Paryskim rozpoczyna się przygotowania do Rajdu Monte Carlo. Będzie to jubileuszowy, sześćdziesiąty rok grywania RMC. Tym razem wśród konkurujących ekip znajdzie się i zespół polskiego „FIAT-a”. Jak już podano do wiadomości, jednym z kierowców zespołu będzie dwukrotny rajdowy mistrz Europy, Sobiesław Zasada.

W warsztatach doświadczalnych Polskiego Związku Motorowego w Warszawie prowadzi się ostatnio także doświadczenia, mające na celu przystosowanie silnika polskiego „FIAT-a 125 P” do samochodów wyścigowych Formuły III. Pierwsze próby są bardzo obiecujące. Chodzi tu o stosunkowo tanie, łatwe do wykonania w Polsce samochody wyścigowe. (Interpress)

Cynizm mordercy

Sensację na Zachodzie wzbudziła książka izraelskiego dziennikarza Barucha Nadeła zatytułowana „To ja zamordowałem Folke Bernadotte”, w której wyjaśnia on motywów tego czy nie dokonanego w roku 1948 w pobliżu Jerozolimy. Bernadotte — stryjeczny brat szwedzkiego króla Gustawa VI — pełnił wówczas z ramienia ONZ funkcję szefa komisji rozjemczej w Palestynie.

Szczególnie silne echa wywołała książka w Szwecji oraz Danii, gdzie w najbliższym czasie syjonistyczne wydawnictwo „Branner og Korch” udostępni tłumaczenie tego wyznania mordercy. Sztokholmski dziennik socjaldemokratyczny „AFTONBLADET”, referując treść książki, nie zataił tezy Nadeła jakoby „Folke Bernadotte był fanatycznym antysemitą. 10 marca 1945 roku wystosował on list do Himmlera, w którym apelował do nazistów, aby wstrzymali uwalnianie 5 tysięcy Żydów znajdujących się w obozach koncentracyjnych”. W rzeczywistości, o czym doskonale wie się w Szwecji i Danii, ale także w Polsce, kontakty Bernadotte z Himmlerem, bez względu na polityczne intencje tego ostatniego, doprowadziły do uwolnienia 10 tysięcy ludzi, w tym kilku tysięcy Żydów. Toteż dziennik szwedzki podkreśla przede wszystkim te fragmenty książki Nadeła, które ujawniają rzeczywiste przyczyny zastrzeżenia Bernadotte w dniu 17 września 1948 roku w pobliżu Jerozolimy.

„Bernadotte walczył o to, by uczynić z Jerozolimy miasto międzynarodowe. Chciał ograniczyć terytorium świeżo utworzonego państwa Izrael, a nawet myślał o tym, by Arabowie z powrotem odebrali te tereny...” Ale przyczyn było więcej... Rozmiesz-

cił on 80 proc. podlegających jego zwierzchnictwu obserwatorów na Bliskim Wschodzie, po stronie Izraela i nie uważał za konieczne pilnować strony arabskiej. Nie mieliśmy wyboru. My pełniący służbę w izraelskiej organizacji wywiadu, byliśmy zmuszeni zlikwidować Folke Bernadotte’.

Po zamieszczeniu tych książkowych wyjaśnień Barucha Nadeła, które jak gdyby były ostrzeżeniem dla wszystkich mediatorów na Bliskim Wschodzie nie będących stronniczo po stronie izraelskiego agresora i zaborcy, „AF-

zamachu swój pistolet automatyczny, na którym były odciski jego palców. Wiem jednak, że policja wyłaziła te odciski. Inny znów zamachowiec ukrywał się po zamachu przez pewien czas u szefa policji wojskowej. Tak więc zupełnie nie uważam się za mordercę. Wiem dobrze, że spełniłem sprawiedliwy czyn, dla dobra Izraela, planując zamordowanie Bernadotte. Dziś piszę książki dla dzieci, układam dla dzieci piosenki. Nie uważam, abym był człowiekiem okrutnym”.

Duński dziennik „AKTUEL” nawiązując swym artykułem do tytułowanej „Skandaliczna książka”, do pospiesznego wydania jej w Danii — która stała się ostatnio sławną jako centrala eksportowa wydawnictw pornograficznych oraz syjonistycznych oskarżających dziś tych, którzy w latach hitlerizmu pomagali Żydom — stwierdza:

„W książce tej jest mowa o liście Bernadotte do Himmlera. Ale opinia publiczna nie powinna zapomnieć, że jeszcze w roku 1956 rząd szwedzki stanowczo stwierdził, iż list ten jest fałszywym. (...) Gdel Storch, były reprezentant Jewish Congress w Szwecji stanowczo oświadczył, że Bernadotte był szlachetnym człowiekiem, który oddał wielkie usługi ofiarom nazizmu”.

No cóż, syjoniści postanowili jednak udowodnić, iż człowiek który jako rozjemca ONZ nie sprzął agresji Izraela, musiał być antysemitą. I stąd fałszerstwa do których ucieka się izraelski pisarz książek dla dzieci, chlubiący się cynizmem, kiedy może już liczyć na przedawnienie zbrodni, iż zamordował negocjatora Narodów Zjednoczonych.

MOL.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

TONBLADET” zamieścił także wywiad z mordercą. Oto kilka wypowiedzi tegoż.

„Być może brzmi to brutalnie, ale nigdy ani na chwilę nie żałowałem tego, że zabiłem Bernadotte’... Przygotowywałem zabójstwo długo i starannie. Byłem szefem wydziału naszej organizacji. Wiedziałem jaka jest działalność Bernadotte. Nienawidziłem go straszliwie. Dla sprawy Izraela było konieczne, aby człowiek ten zniknął. Tak sądziłem nadal. (...) Mielimy pewne poparcie ze strony rządu izraelskiego. W każdym razie nie chciałem on nawiązać do nas (mowa o „Sternie”) — była organizacją terrorystyczną o niepaństwowym charakterze — (Mol). Jeden z zamachowców zgubił na miejscu

URLOP PRZYSŁUGUJE

T. N. — Jestem zatrudniony jako palacz. Przez okres zimowy administracja domu opłaca za mnie ubezpieczenie i podatek od wynagrodzenia. W okresie letnim w dalszym ciągu pracuję jako dozorca; w danym wypadku jestem nieubezpieczony. Od roku 1962 nie otrzymałem żadnego urlopu, ani też odzieży ochronnej.

RED. — Kto faktycznie jest zatrudniony bez przerwy przez cały rok, mimo że — jak w tym przypadku — w okresie zimowym obsługuje piec centralnego ogrzewania, zaś w okresie letnim sprząta otoczenie nieruchomości musi być ubezpieczony i ma prawo do urlopu wypoczynkowego. Również pracodawca obowiązany jest dostarczyć bez płatnie odzież ochronną. (2035)

ZBYT NISKE ODSZKODOWANIE

T. B. — Uległam wypadkowi na ulicy, za które otrzymałam odszkodowanie 2 tysiące zł. Zdaje mi się, że jest ono dla mnie krzywdzące, gdyż w dalszym ciągu choruję i lecę się u neurologa.

RED. — Kto uważa, że odszkodowanie jest zbyt niskie może odwołać się najpierw do decyzji instytucji przyznającej i ustalającej odszkodowanie. W razie negatywnej odpowiedzi można wystąpić na drogę postępowania sądowego z żądaniem zasądzenia wyższego odszkodowania. (1970)

TARCZNIK — CHOROBA OLEANDRA

Zmartwiona H. B. — Na liściach i łodydze oleandry pojawiły się naloty podobne do plesni. Ogrodnik powiedział mi, że roślinę atakuje tarczownik. W jaki sposób można tę chorobę rośliny zwalczyć?

RED. — Najpierw twardą szczo-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWADA

teczka trzeba usunąć dokładnie tar czki z liści. Zabieg ten wykonuje się nad rozłożonym na doniczce papierze, aby tarczki nie rozspłyły się na ziemi w doniczce. Następnie listek po listku i pędy należy zmywać roztworem — biorąc na litr wody szklanek denaturatu i łyżeczkę szarego mydła. Po 24 godzinach roślinę zmyć starannie czystą wodą. Zabieg ten powtórzyć 2 — 3 krotnie w odstępach 7 — 10 dniowych. Poza tym oleander należy obficie podlewać i często zraszać. (1966)

AGAR — AGAR

Stanisława M. — Co to jest agar-agar i z czego się robi?

RED. — Agar-agar jest substancją produkowaną z wodorostów morskich, nasz przemysł farmaceutyczny stosuje ją do produkcji leków. Także przemysł spożywczy, wykorzystując jej zdolność do tworzenia galaret, używa jej do produkcji cierniczej, a także do konserw rybnych. Odpady agar-agaru są cennym dodatkiem do pasz. Według Małej Encyklopedii Powszechnej agar-agar, to wysuszony słuz różnych gatunków wodorostów, zawierających pektyny, używany jako podłoże do hodowli bakterii; środek łagodnie przeczyszczający; znajduje również zastosowanie w przemyśle fotograficznym, tekstylnym i spożywczym. (2086)

DECYDUJE UKŁAD ZBIOROWY

J. D. — Czy to prawda, że pracownikowi fizycznemu idącemu na

badania lekarskie, czas ten nie będzie liczony do zapłaty?

RED. — Wynagrodzenie za czas krótkotrwałej nieobecności usprawiedliwionej w pracy na przykład pójście do lekarza przysługuje pracownikowi jedynie wówczas gdy układy zbiorowe wyraźnie to przewidują. W innym przypadku za nieobecność w pracy (pójście do badań) wynagrodzenie nie przysuguje. Nadmienić wypada, że przy chodnie obecnie mają zorganizowane dzysury lekarskie na dwie zmiany — przed i po południu. Istnieje więc możliwość korzystania z przychodni lekarskiej po godzinach pracy. (2023)

SPADEK WE FRANCJI

M. N. — Zmarł mój ojciec stale mieszkający we Francji. Dowiedziałem się o tym od macochy. Jak mi wiadomo, posiadał duży dom i ogród. Z drugiego małżeństwa posiadał również dziecko. Czy po zmarłym ojcu na leży mi się spadek. Jakże powinienem czynić starania?

RED. — Prawo do spadku po zmarłym ojcu ustalić winien są we Francji według przepisów tam obowiązujących. O ile ojciec nie pozostawił testamentu, to spadek winien przypaść jego żonie i dzieciom. Należałoby się zwrócić do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Konsularny, o zainteresowanie się sprawą spadku przez polskie placówki konsularne na terenie Francji i ewentualne dopomożenie w przeprowadzeniu sprawy spadkowej. (1929)

FILM

Z kulturą i elegancją

„LOKIS” — film produkcji polskiej. Scenariusz (wg powieści Prospera Merimee) i reżyseria: Janusz Majewski. Zdjęcia: Stefan Matyjaszkiewicz. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: hrabia Michał Szemiota — Józef Duriasz, pastor Wittembach — Edmund Fetting, doktor Froeber — Gustaw Lutkiewicz, Julia Dowgiello — Małgorzata Braunek, matka hrabiego Michała — Zofia Mrozowska, miss Pamela Lee — Hanna Stankówna, matka Julii Dowgiello — Wiesława Mazurkiewicz i inni.

Coraz lepiej nasi operatorzy wykorzystują taśmę eastmancolor. To co oglądamy w „Lokisie” jest prawdziwą uczłą dla oczu. Pejzaż polski jeszcze nigdy tak pięknie nie prezentował się w kinie, zaś kultura szlachecko-magnacka naszych ziem tak pysznie. Myślę o kulturze stroju, architektury i wnętrza. Te ostatnie pochodzą z najwspanialszej rezydencji magnackiej ziem polskich w Łańcu. Sceny parkowe kręcono w Wilanowie i Czarsku. Fronton domu Dowgiello, to Obory.

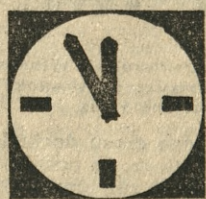


Wydobyto z tych parków, pałaców i salonów tyle piękna, że zaiste jest to chyba więcej niż można by się tam dopatrzeć w rzeczywistości. A te lasy, łąki i ruczaje? Mickiewiczowska strofa cytowana w filmie przylega do tych obrazów wprost kapitalnie. „Lokis” jest filmem bardzo filmowym. Trochę to paradoksalnie brzmi. Ale ileż to filmów przypomina sfilmowany teatr? Ile znowu jest przegadanych na tyle, że goniąc za słowem zapomniemy o obrazie? Tutaj zaś jesteśmy tak zafascynowani urodą świata, że dialogi, słowa, cała właściwa warstwa treściowa filmu prześlą nam się na nieistotne znalezienie. Wielki to sukces reżysera i operatora, dobry sprawdzian ich zawodowych umiejętności.

„Lokis” reklamuje się jako film grozy. Nic bardziej błędnego.

Pastor nie angażuje się w akcję, jest jedynie jej kronikarzem (podtytuł filmu brzmi „Rękopis profesora Wittembacha”). Jest jednak coraz bardziej przerażony narastaniem wydarzeń w tym kierunku. Bardziej ucieka niż my, widzowie. Próbuje uciekać. Będzie jednak musiał doczekać się ponurego finału.

Cała ta sprawa nie jest ani specjalnie zabawna, ani specjalnie groźna. Chyba wszystko to tylko pretekst do zrobienia barwnego, pięknego widowiska. Jeśli tak, to trzeba powiedzieć, że zamiar udał się dobrze. Film ogląda się z przyjemnością, żeby nie powiedzieć — z satysfakcją. Ogląda się lekko, z uśmiechem. Coś naprawdę odprężającego, relaksowego. Nie daje nam zbyt wiele takich pozycji nasza kinematografia. Zwłaszcza zrobionych z taką kulturą i elegancją.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Truda czekała na mnie na Denhoffstrasse i już miała łzy w oczach, bo Koenig zapowiedział, że zaraz wychodzi, więc... — Nie przejmuj się, kochanie, nic się tak gorące nie je, jak się gotuje — uspokoiłem ją. — Melduj nas oboje!

Truda podniosła słuchawkę, ale jeszcze raz sióbrnęła noskiem nim powiedziała:

— Panie generale, melduje się porucznik Witte I... i ja. Dziękuję.

Spojrzawszy na mnie, szepnęła:

— Kazał nam zaczekać... Acha, rozmawia przez telefon... Już myślałam, że nie przyjdzie...

— No to co by się stało? Nie wiesz, że oprócz ciebie i studiów mam sprawy służbowe? Zapamiętaj sobie, że sprawy ściśle osobiste zafatnia się na ostatku — powiedziałam to wszystko tak twardym, iście „niemieckim” tonem, że Truda aż się skuliła ze strachu. Już chciała się wytłumaczyć, ale drzwi od gabinetu Koeniga otworzyły się i on sam, ubrany do wyjścia, stanął na progu:

— Ubieraj się Truda, pojedziemy razem. Ty też. Więc co? Coście chcieli?

— Urlop, panie generale, na ślub kościelny. Ale to... w jej parafii, czyli w Rosenheim.

— No, jasne! Córka pułku przecież. Chodźcie no, pojedziemy jeszcze na miasto.

Na dole Koenig mruknął coś do kierowcy swego służbowego wozu, przepuścił nas oboje przodem, sam wsiadł ostatni — ruszyliśmy.

„O NOWEJ TO HUCIE...”

Reporterzy tygodnika „Wochenpost” z Berlina nie znają walczącej o Nową Hucie i nie słyszeli nigdy mar-
sza, który w latach pięćdziesiątych rozpoczął codziennie rano audycje Polskiego Radia. Dla naszych gości Nowa Huta to po prostu polskie Eisen-
huettenstadt. Przyjechali tu szukać przykładów współpracy bliźniaczych miast. Chcia-
li rozmawiać z pionierami.

Zaczniemy od drobnego, ale wiele mówiącego przykładu, od Kasi Migdał. Urodziła się 7 października ubiegłego roku, a więc dokładnie w dniu święta narodowego NRD. Z tej okazji rada miejska Eisen-
huettenstadt objęła nad dzie-
ciną patronat. Kasia otrzyma-
ła piękną wyprawkę i będzie pod stałą opieką tamtejs-
zych władz. Przykładów
współpracy, poza tym ges-
tem, jest sporo. Opierają się
głównie na wzajemnych od-
wiedzinach delegacji specjali-
stycznych, następuje wymiana
doświadczeń w wielu dziedzi-
nach, z gastronomią, handlem
i usługami włącznie.

Średnie pokolenie Polaków
pamięta doskonale ten okres
gdy Nowa Huta nie schodziła
ze szpalt gazet. Ci, którzy
wówczas znaleźli się na wiel-
kim placu budowy, byli jednak
raczej dalecy od gazetowego
entuzjazmu. Ludzie obdarzeni
nawet nie najgorszą fantazją
nie potrafili sobie z pięknych
planów wyczarować, w tym
szczerym polu, wizji wielkiego
kombinatu metalur-
gicznego i pierwszego socjali-
stycznego miasta dla stu tysie-
cy ludzi; może za 50 lat... Tym
czasem walczą o Nową Hucie
nie poszedł niemal w zapom-
nienie, a miasto obrastało no-
wymi osiedlami. Na łamach
gazet pozostał kombinat im.
Lenina z oddawanymi kolejno
do użytku nowymi piecami,
walcowniami itp.

Prawda po środku

Młode społeczeństwo nowo-
huckie jest obiektem wielo-
raki badań socjologicznych.
Jedni powiadają, że nowe so-
cjalistyczne miasto wniosło
sporo świeżej krwi do organi-
zmu obrosłego w tradycje sta-
rego Krakowa. Inni są zdania,
że nowohutczanie przejęli wie-
le zwyczajów i tradycji kra-
kowskich, że bardziej podda-
li się starej metropolii niż wy-
warli na nią nacisk. Ale bez
zagłębiania się w rezultaty ba-
dań, można śmiało powie-
dzieć, że prawda leży gdzieś
pośrodku, a już na pewno, że
mieszkańcy Nowej Huty są
wielkimi patriotami własnego
miasta (a nie — co podkreśla-
ją — dzielnicy) i opowiadają
każdemu o swoim grodzie, któ-
ry większość z nich budowa-
ła własnymi rękami.

Po dwudziestu latach

Pierwszy dom w Nowej Hu-
cie zaczęto wznosić 23 czer-
wca roku 1949. Dzisiaj mieszka
tu ponad 160 000 ludzi. Odda-
no do ich dyspozycji 120 000
mieszkalnych i 260 budyn-
ków socjalnych. Jest w tej licz-
bie 31 przedszkoli, 28 szkół
podstawowych, 5 zawodowych,
8 średnich i 11 dla pracują-
cych. Wybudowano 3 domy
kultury. Istnieje tu znany
Teatr Ludowy. Stworzono
idealne warunki dla rekreacji.
Nowa Huta dysponuje 164
boiskami sportowymi, ma 5 ba-
senów (w tym jeden kryty), 2
hale sportowe, 8 parków, przy-
stań nad Wisłą i sztuczne lodo-
wisko.

Gdyby zasobność mieszkań-
ców mierzyć liczbą anten tele-
wizyjnych to fakt, że w No-

wej Hucie jeden aparat telewi-
zyjny przypada na 3,7 osób
jest na pewno wymowny.

Miasto bez ulic

Nowa Huta jest też oryginal-
nym miastem. Przepraszam:
administracyjnie pozostaje
dzielnica Krakowa. Unikalny
układ urbanistyczny powoduje,
że nie mieszka się tu przy
którejś ulicy, lecz w jednym z
36 osiedli. Główne ciągi komu-
nikacyjne mają swoje nazwy,
z których korzysta się jednak
tylko przy określaniu kierun-
ku dojazdu. Adresy admini-
stracyjne i pocztowe zawiera-
ją natomiast nazwę osiedla,
numer bloku i mieszkania.
Próbowano wprowadzić sy-
stem tradycyny, przyjęty w
miastach, gdzie domy przypy-
sane są do poszczególnych ulic;
było jeszcze więcej zamie-
szania niż na poznańskim Os-
iedlu Świerczewskiego, gdzie
mamy ulice, ale nigdy nie wia-
domo, który blok do której z
nich należy.

Święto młodości

Podobnie jak studenci w o-
środkach akademickich, miej-
scowa młodzież każdego roku
przejmuje miasto na kilka dni
we władanie. Tylko, że po
barwnym korowodzie przebie-
rańców otwierającym Dni, nie
rozpoczyna się „ubawu po pa-
chy”, ale zakasuje rękawy i za-
biera się do pracy na rzecz
miasta. Akordem finałowym
Dni jest Zielony Karnawał.
Zdając relację ze swych rza-
dów, nowohucka młodzież z

To młode miasto ma historię
opowiadaną architekturą domów.
Fot. — „Głos”



niekłamana dumą oznajmia
każdorazowo ojcom miasta, że
pod jej rządami Nowa Huta
wzbogaciła się o...

I tu padają liczby przepra-
cowanych godzin, metry kwa-
dratowe nowych zieleni, boisk
sportowych, itp. Nietrud-
no znaleźć w Nowej Hucie śla-
dy młodzieżowych rządów. Nie
więcej dziwnego, że gospodarze
zawsze bez wahania oddają
symboliczne klucze w ręce
40-tysięcznej rzeszy nowo-
huckiej młodzieży.

Specyfika tych uroczystości,
polegających na umiejętnym
powiązaniu zabawy z pracą,
wynika chyba z faktu, że wła-
śnie młodzież zbudowała to
miasto. Dzisiaj jest ona o kil-
kanaście lat starsza ale dobre
tradycje ojców kontynuuje ko-
lejne młode pokolenie.

Dzielnice odmierzają historię

To zaledwie 20-letnie mia-
sto ma już swoją historię, opo-
wiadana także z pomocą ar-
chitektury domów. Począwszy
od Centrum, które powstało w
latach pięćdziesiątych i nosi
piętno ozdobkowego wystroju,
poprzez spokojniejsze bloki z
okresu X-lecia miasta, aż po
nowoczesną architekturę osie-
dli z wieloma akcentami wyso-
kościowymi. Takich 10-kon-
dygnacyjnych „desek”, podob-
nych do tych z poznańskich
Rataj, Nowa Huta ma kilka.
Od domów murowanych meto-
dą szybkościowego układania
cegły, po wielkonitowe.
Od gmachów, a la MDM do
szklanych bryl.

Dzień tego miasta nie
można jednak mierzyć tylko
zewnętrznym wyglądem. Od-
wiedzimy zatem jedną z ro-
dzin, której życie stanowi ży-
wa kronika rozwoju Nowej
Huty.

BOGDAN DOHNKE

*) Miasto w NRD nad kanałem
Odra — Szprewa, zbudowane nie
mał od podstaw w związku ze
wzniesieniem tam kombinatu
hutniczym „Ost”.

Istota działania społecznej
inspekcji pracy, to cod-
zienny nadzór nad przestrze-
ganiem przez administrację
przepisów bhp i ustawodaw-
stwa pracy. W związku z tym
zakładowy społeczny inspek-
tor pracy został uprawniony do
zgłaszania uwag i wydawania
zaleceń kierownictwu zakła-
dów. (Uwagi dotyczą drobniej-
szych zaniedbań, a zalecenia
poważniejszych). Nie brak in-
spektorów w pełni wykorzystu-
jących te uprawnienia. W o-
statnich 3 latach inspektor w
„Wiepofamie” wydał 236 za-
leceń, a inspektor w „Pomocie”
zgłosił 1727 uwag. Tak więc
społeczne organy kontroli, któ-
ra obejmuje warunki pracy,
stanowią ważne ogniwo demo-
kracji socjalistycznej.

NIEDOSTATEK AKTYWNOŚCI

Nie wszędzie jednak wykorzy-
stuje się te możliwości. Oto w
PZG „Restauracje” i w PDT
zakładowi inspektorzy wyda-
wali rocznie po jednym zalece-
niu, a w Spółdzielni „Szczot-
karz” w okresie 5 lat inspektor
sporządził 3 zalecenia.

Statystyczny inspektor dzia-
lający w wielkopolskim zakła-
dzie pracy ma na swym rocz-
nym koncie tylko 13 u-
wag (w tym 10 respek-
towanych przez admini-
strację) i 6 zaleceń (5 zrealizo-
wanych). Na domiar złego
część zaleceń wydawanych w
niektórych zakładach dotyczy
głównie spraw drugo — lub
trzeciorzędnych. Np. w budow-
nictwie powtarzają się zalece-
nia dokładniejszego mycia kub-
ków do kawy, brakuje nato-
miast reakcji na poważne za-
grożenie dla zdrowia i życia.
Można więc założyć, że gdyby
rozpisano obecnie ankietę do-
tyczającą oceny tej instytucji, to
opinie respondentów byłyby po-
dobne do tych, które zostały
ujawnione kilka lat temu w o-
środkach badawczych sonda-
żowych. Wówczas zdecydowa-
na większość ankietowanych
80 procent robotników i 70 pro-
cent brygadzystów, natomiast
tylko 35 procent dyrektorów
— wyraziła opinie że działal-
ność społecznej inspekcji pra-
cy w praktyce nie widać.

Działalność społecznych in-
spektorów nie powinna ograni-
czać się do uwag i zaleceń. Cho-
dzi również o współpracę z prze-
mysłowymi służbami zdrowia (np.
wspólne podejmowanie decy-
zji o przesuwaniu kobiet wyko-
nujących zbyt uciążliwe zaję-
cia — do lżejszej pracy) oraz
kolami techniki i racjonaliza-
cji, a to w celu wnioskowania
wysokości nagród za wynalaz-
czość w zakresie bhp oraz
współdziałania we wdrażaniu
bhp-owskich projektów racjo-
nalizatorskich. Takie formy
pracy inspektora spotyka się
jednak niezmiennie rzadko.

POTRZEBA WERYFIKACJI

Szukając źródeł tego niedo-
statku, zarówno aktywności
jak i efektywności, WKZZ do-
konała sondażu w 46 zakładach
pracy. Okazało się, że spośród

Niewykorzystane atuty społecznej inspekcji pracy

tytu zakładowych społecznych
inspektorów pracy — aż 25 za-
muje kierownicze stanowiska,
co jest sprzeczne z ustawą.
Funkcje inspektora pełnią więc
m. in. kierownicy sekcji, maj-
strowie, brygadziści, a czasami
nawet pracownicy zakładowej
służby bhp (tak było w czarn-
kowskim POM-ie). W rezulta-
cie ci sami ludzie reprezentują
administrację i społeczne orga-
ny nadzoru nad administracją,
co, rzecz jasna, nie jest praw-
dliwe.

Wydaje się przeto, że na-
leżałoby zweryfikować zakła-
dowych społecznych inspekto-
rów pracy (mamy ich w Wiel-
kopolsce około 3000) i odwołać
z tych stanowisk osoby, które
pełnią funkcje kierownicze,
lub inne (z ramienia admini-
stracji zakładu), podległe kon-
troli właśnie społecznej ins-
pektora. Celowe byłoby rów-
nież sprawdzić, w jakim stop-
niu inspektorzy opanowali
przepisy bhp. Gdyby okazało
się, że i pod tym względem
nie jest dobrze, trzeba by zmo-
dyfikować szkolenie inspekto-
rów obecnie sprowadzające się
najczęściej do organizowania
dla nich dwa razy w roku na-
rad instruktażowych. Dodaj-
my, że więcej niż na jednej
konferencji inspektor społecz-
ny może się nauczyć, towarzy-
sząc przedstawicielowi zawo-
dowej inspekcji pracy podczas
wizytowania zakładu. Powin-
na też obowiązywać zasada:
inspektor zawodowy wizytu-
jąc przedsiębiorstwo zawsze
ocenia pracę społecznego in-
spektora (głównie na podsta-
wie książki uwag i zaleceń).
A jeśli stwierdzi brak aktyw-
ności, stosuje odpowiednie
środki zaradcze.

Choć zakładowy inspek-
tor, to funkcja społeczna, u-
stawa wiąże z jej pełnieniem
ekwiwalent w formie ryczałtu
pieniężnego. I ta sprawa wy-
maga regulacji. Nie może być
tak jak w PGR Naramowice,
gdzie inspektorowi nie wypła-
cano ryczałtu. W „Wiepofa-
mie” natomiast inspektor o-
trzymywał ekwiwalent, ale
zbyt mały (wbrew przepisom
nie nastąpiła podwyżka mimo
zmiany stawki osobistego za-
szeregowania pracownika bę-
dącego inspektorem).

BRAK KLIMATU?

Kto wie jednak czy tym, co
najbardziej hamuje działal-
ność społecznej inspekcji pra-
cy nie jest brak w niektórych
przedsiębiorstwach klimatu
sprzyjającego śmiałości i kon-
struktywnej krytyce. Nie su-
gerujemy się faktem, że nie
zmieniło mało notuje się skarg
na niewłaściwy stosunek do
społecznego inspektora. Ow-
nie niewłaściwy stosunek w posta-
ci lekceważenia uwag i zale-
ceń inspekcji społecznej w

rzeczywistości istnieje. Wyni-
ka to choćby z faktu, że w ub.
roku administracja nie wyko-
nała ponad 7000 uwag i ponad
2000 zaleceń inspektorów.
(Dziwi przeto, że zawodowa
inspekcja pracy rzadko czyni
użytek z przepisu zezwalają-
cego ukarać kierownika zakła-
du za niewykonanie zaleceń
społecznego inspektora). Oczy-
wiście, stworzenie właściwej
atmosfery możliwe jest nie z
dnia na dzień. Stosunkowo
łatwo można natomiast i trze-
ba usunąć nieprawidłowości
omówione poprzednio. Społecz-
na inspekcja pracy jest bo-
wiem zbyt ważnym ogniwem
nadzoru nad warunkami bhp,
by można było tolerować jej
trwający od 20 lat niedoro-
zów. Powołano ją w 1950 roku
z myślą, że będzie uzupełniała
działalność inspekcji zawodo-
wej. Wymaga tego szczupłość
kadr tej ostatniej, co sprawia,
że inspektor branżowego zwię-
zku zawodowego w niejed-
nym zakładzie pojawia się
raz na kilka lat. Zakłado-
wy społeczny inspektor pra-
cy, który zna dobrze swój ma-
cierzysty zakład i stale w nim
przebywa, może natomiast nie
zawsze reagować na łama-
nie przepisów bhp i ustawo-
dawstwa pracy.

MICHAŁ LUCZAK

„Pamiętniki mieszkańców ziem zachodnich” do 31 grudnia

Instytut Zachodni w Poznaniu
ogłosił w tym roku konkurs pod
hasłem „Pamiętniki mieszkańców
ziem zachodnich”. Uzupełniając
prośbę uczestników, organizator
postanowił przesunąć termin nad-
syłania prac do 31 grudnia br.

Tym, którzy jeszcze pragnęli-
by dostarczyć własne opracowania
do wspomnianego konkursu przypo-
mnamy, że celem konkursu jest
zgromadzenie autentycznych do-
kuментów wypowiedzi o życiu
ludności osiedle na stałe na zie-
miach zachodnich. Szczególnie
chodzi o opis ostatniego 15-lecia,
czyli okresu po 1956 roku. Na pod-
stawie materiałów konkursowych
ma powstać naukowe opracowanie
obrazujące najważniejsze prze-
miany na ziemiach zachodnich w
okresie minionych 25 lat.

W konkursie mogą uczestniczyć
przedstawiciele wszystkich grup
zawodowych, kobiety i mężczyźni,
mieszkańcy miast i wsi, dawna
ludność autochtoniczna, repa-
tranci, reemigranci i osadnicy.

Za najlepsze prace, które należy
przesłać pod adresem Instytutu
Zachodniego, Poznań, St. Rynek
2 lub Towarzystwa Przyjaciół
Pamiętnikarstwa, Warszawa, ul.
Smolna 40 (z dopiskiem w obu
przypadkach — „Konkurs na pa-
miętniki”) — jury przyzna nagro-
dy: I — 20 000 zł, dwie II po
10 000 zł, cztery III po 5 000 zł oraz
10 wyróżnień po 2 000 zł. Przewi-
dzano także nagrody rzeczowe.

(c-o)

Fundament normalizacji

Uwaga, z jaką międzyna-
rodowa opinia śledzi
przebieg rozmów i kon-
taktów między Warszawą a
Bonn świadczy o znaczeniu,
jakie się przywiązuje do ich
wyników. Niewątpliwie cała
Europa jest zainteresowana w
definitywnym zamknięciu pro-
blemów wynikających z II woj-
ny światowej, a przede wszyst-
kim z kłeski Niemiec, proble-
mów które nie znalazły się
szcze swego prawnego lub po-
litycznego uregulowania. Jed-
nym z nich jest nieuznawanie
przez NRF ostatecznego
charakteru wytyczonej w Poc-
damie zachodniej granicy Pol-
ski.

Biorąc pod uwagę ciężar ga-
tunkowy NRF w bloku za-
chodnim, i jednocześnie ogólny
kierunek kształtowania się
sytuacji w Europie, trudno nie
dostrzec kłopotliwych — deli-
katnie to określać dla boń-
skich sojuszników implikacji,
jakie wynikały z oficjalnie gło-
szonego przez NRF dążenia do
rewizji granic. Implikacje te
stały się tym kłopotliwsze,
im bardziej rosła potęga
państw Układu Warszawskie-
go.

M. in. dlatego zmiana kie-
runku polityki Bonn wobec
państw socjalistycznych, pod-
jęta i prowadzona przez rząd
kanclerza Brandta, została
przyjęta z jednomyślnym uzna-

niem nie tylko przez całą opi-
nię europejską, ale również
przez wszystkie rządy sojus-
nicze, mimo nowego rodzaju
sprzeczności interesów, jakie
może ona anonować wew-
nątrz świata zachodniego.

Normalizacja stosunków mię-
dzy NRF a krajami socjalisty-
cznymi — w tym oczywiście
również z NRD — leży w inte-
resie pokojowej współpracy
wszystkich państw naszego
kontynentu. Mając to na
względzie Polska wystąpiła
już niemal półtora roku temu
z propozycją normalizacji sto-
sunków z NRF, stwierdzając
absolutnie jasno, że podstawą
tej normalizacji może być tyl-
ko formalne uznanie przez
Bonn nieodwracalnego charak-
teru istniejącej zachodniej gra-
nicy Polski na Odrze i Ny-
sie.

Polski warunek normalizacji jest
tak oczywisty, że nie ma potrze-
by go szerzej uzasadniać. Jeśli
dwa państwa postanawiają nawi-
ązać ze sobą normalne stosunki,
to winna istnieć między nimi fun-
damentalna zgoda przynajmniej co
do terytorialnego zakresu ich su-
werenności, a więc ich granic.
Obstawiane przez jedną stronę, że
granice drugiej nie posiadają osta-

tecznego charakteru, nie tylko nie
zakładają normalizacji stosunków,
ale jest sprzeczne z nią.

Od pewnego czasu dochodzą
nas z NRF głosy, że podstawą
normalizacji stosunków z Pol-
ską winienby być układ o wy-
rzeczeniu się stosowania siły,
którego logiczną konsekwen-
cją jest uznanie nienaruszal-
ności granicy. Podkreślamy:
uznanie nienaruszal-
ności granicy, a nie uznanie
granicy.

Publicyści zachodnio-nie-
mieccy występujący z taką
sugestią zdają się przeoczać, że
przez cały czas swego istnie-
nia NRF była zmuszona prze-
strzegać nienaruszalności gra-
nic państw socjalistycznych,
co nie było wcale równoznac-
zne z normalizacją stosunków.
Również obecnie próba opar-
cia normalizacji na bazie re-
zygnacji z użycia siły dla zmia-
ny istniejących granic nie jest
wystarczającą podstawą.

Publicyści ci powołują się przy
tym chętnie na układ moskiewski
z 12 sierpnia, w którym rezyna-
cja z siły i uznanie nienaruszal-
ności granic stanowią istotną
część osiągniętego porozumienia.
Ale pomijają milczeniem że zu-
pełnie inna była baza wyścielowa
dla rokowań moskiewsko-boń-
skich, aniżeli dla rozmów między
Warszawą a Bonn, Mianowicie

NRF utrzymuje od 15 lat stosunki
dyplomatyczne z ZSRR oraz nie
kwestionuje radzieckich granic.

NRF zobowiązała się do bez-
warunkowego poszanowania
integralności terytorialnej
wszystkich państw w Eu-
ropie w ich obecnych grani-
cach. Nie możemy jednak nie
dostrzec, że określone czynni-
ki bońskie podważają swymi
interpretacjami bezwarunko-
wy charakter tego zobowiąza-
nia, twierdząc, że nie jest ono
jednoznaczne z uznanie granic.

Ala jest jeszcze jeden mo-
ment, dla którego rezynacja
z siły nie może stanowić wy-
starczającej platformy dla nor-
malizacji stosunków między
Polską a NRF. Mianowicie re-
zygnacja taka nie mówi nic o
przyczynie i skutku, że istnie-
jąca granica na Odrze i Nysie
jest rezultatem — jak to zresz-
tą przyznają — otwarcie obecni
przewodzący NRF — zbrodni-
czej agresji faszystowskiego
państwa niemieckiego na Pol-
skę.

Normalizacja stosunków między
naszymi państwami po tak ogrom-
nych cierpieniach zadanych pol-
skiemu narodowi przez faszyzm
niemiecki, winna zasadzać się na
akceptacji przez NRF zmian gra-
nicy polsko-niemieckiej, zmian

badanych wyników niemieckiej
kleski. Ograniczenie się tylko do
rezygnacji z siły abstrahuje w
pewnym sensie od faktu kleski
poniesionej przez niemiecki im-
perializm. W odniesieniu do Związ-
ku Radzieckiego, przy jego gigan-
tycznej potęgze militarnej oraz
wspomnianym niekwestionowa-
niu jego granic, fakt ten nie uja-
wnia się. Natomiast w odniesieniu
do Polski może rodzić w części
społeczeństwa NRF pytanie wpraw-
dzie retoryczne, ale mogące mieć
bynajmniej nie retoryczne w przy-
szłości skutki: — to skąd się
wzięła ta granica na Odrze i Ny-
sie?

Pragniemy rzeczywistej nor-
malizacji stosunków z NRF, w
imię tej normalizacji pragniemy,
by jej fundament nie
umożliwiał dwuznacznych in-
terpretacji, gdyż pozostawały-
by one w sprzeczności z
celem normalizacji samym w
sobie. Pragniemy — podkreś-
lać to również kanclerz Brandt
— by nie zostawił między na-
szymi państwami załóżka
przyszłych konfliktów. By raz
na zawsze przerwać przekleństwo
tragicznych łańcuch i doprowadzić
do porozumienia mię-
dzy Polską a całym narodem
niemieckim.

Że to jest możliwe, świad-
czy przykład naszych stosun-
ków z niemieckimi przyjaciół-
mi zza Odry i Nysy.

RYSZARD WOJNA



NAUKA

John Shearman — „Manieryzm”.
PWN, str. 258, 42.— zł.

Zhigniew Krawczyk — „Natura,
kultura, sport” (kontrowersje teo-
retyczne w Polsce). PWN, str. 386,
40.— zł.

Marian Flemming — „Podsa-
dność żołnierzy na obecnym teryto-
rium”. Wyd. MON, str. 228, 23.— zł.
Leszek Kasprzyk, Adam Węgrze-
cki — „Wprowadzenie do filozofii”.
PWN, str. 281, 30.— zł.

Ignacy Elchstaedt — „Księga
piewników” seria popularnych
kompendiów wiedzy. Wiedza Po-
wszechna, str. 497 (ilustr.). 65.— zł.

Czekamy na punkty

Mistrzowskie spotkania
Olimpii i Warty

Po pucharowych emocjach w koncentracji na krajowym odcinku odbędzie się kolejna runda klas.

W Poznaniu oglądać będziemy mecz Warty z najslabszą drużyną II ligi Cracovii. Zespół ten, który jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu stracił większość swoich czołowych piłkarzy (odeszli do innych klubów), zdo-

uważy kibiców piłkarskich znowu podwórku. W sobotę i niedzielę spotkań mistrzowskich wszystkich

był w dotychczas rozegranych 10 meczach zaledwie 1 punkt, chociaż warto tu dodać, że napastnicy Cracovii zdołali strzelić 7 bramek, a na przykład Olimpię — 6 i Warty — 8. Gorzej natomiast w Cracovii jest z obroną, która zdecydowanie „prowadzi” w tabeli, mając na swoim koncie 32 puszczone bramki.

Mamy nadzieję, że piłkarze „zielonych” wykorzystają mecz z Cracovią do podreperowania swojego niekorzystnego stosunku bramek. Właśnie dlatego, że przeciwnik jest słaby, spodziewamy się pełnej mobilizacji ze strony zespołu Warty. Mecz Warta — Cracovia odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

Olimpia wyjeżdża do Krakowa, gdzie zmierzy się z miejscową Gwardią. Historia spotkań obu tych zespołów obfituje w wiele zaskakujących rezultatów, ale my mamy nadzieję, że tym razem piłkarze Olimpii potwierdzą swoją wrażliwość na przywiozłą z Krakowa co najmniej 1 punkt.

W pozostałych spotkaniach II ligi zmierzą się: ŁKS — Hutnik, Motor — Stal, Odra — Urania, Piast — Unia, Start — Start, Zawisza — MKKS Gdynia.

Mecze mistrzowskie rozegrają również piłkarze I ligi. Pogromcą Aalborga — Górnik Zabrze przyjmują na swoim terenie bytomscy Polanie. Niewątpliwie dla worytami tego meczu są górnicy, ale pamiętajmy, że na kilka dni przed zwycięskim meczem z Dunajcem zespół z Zabrza gładko przegrał z Zagłębiem Sosnowiec. Wszystko jest więc możliwe. Legia natomiast wyjeżdża do Pogoni Szczecin, zaś Ruch przyjmuje u siebie ROW Rybnik. Ponadto Gwardia gra ze Stalą Rzeszów, GKS Katowice z Zagłębiem Wałbrzych, Zambierki ze Stalą Mielec i Wisła z Zagłębiem Sosnowiec.

W niedzielę o godz. 15 na stadionie w Deblu odbędzie się lokalny mecz zespołów grających w lidze międzywojewódzkiej Lecha i Przemysła. Trzeci przedstawiciel Wielkopolski w tej klasie rozrywek Calisia wyjeżdża do Floty Gdynia. MKKS gra z Arkonią, Lechia z Deblem Debnem, Budowlani z Darzbohem, Polonia z Bałtykiem, Gwardia ze Stoczniowcem i Olimpią z Kujawiakiem. (s)

Poznańscy lekkoatleci
na starcie w NRD

Dzisiaj wyjeżdża 28-osobowa ekipa lekkoatletów i lekkoatletek POZŁA pod kierownictwem przeza Kazimierza Kiecy na międzynarodowy mecz, który w dniach 3 i 4 bm. odbędzie się w Cottbus. Reprezentanci naszego okręgu, to zawodnicy posiadający klasę mistrzowską i I.

Ekipie towarzyszą trenerzy Ludka i Kobielski.

Finały drużynowych mistrzostw okręgu zostały przesunięte o tydzień i odbędzie się 17 i 18 bm., gdyż 10 i 11 rozegrane zostaną spotkania I i II ligi lekkoatletycznej. (p)

Sukces
polskich siatkarzy

Sukcesem polskich siatkarzy, walczących w finale „A” mistrzostw świata w Bułgarii, było ich zwycięstwo odniesione w czwartek w Sofii nad drużyną Związku Radzieckiego 3:1 (15:12, 15:12, 4:15, 15:10). Polacy zagrali tym razem lepiej niż w poprzednich spotkaniach, demonstrowując skuteczny atak i świetną obronę. Porażka radzieckich siatkarzy z Polakami stanowi jedną z większych niespodzianek mistrzostw. W innym meczu finału „A” mężczyzn CSRS wygrała z Belgią 3:0 (15:6, 15:2, 15:7).

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą polskie siatkarze w finale „B”. W czwartek pokonali one w Bargas Mongolów 3:0 (15:1, 15:4, 15:4). Polki mają już na swoim koncie 6 zwycięstw i jako jedyny zespół bez porażki prowadzą zdecydowanie w finale „B”.

Siatkarze Związku Radzieckiego zapewniły już sobie tytuł mistrzów świata po zwycięstwie w czwartek nad Bułgarią 3:0 (15:12, 15:8, 15:5). (o-b)

Rajd Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej

32 trasami pieszymi, 2 kolarskimi i motorowymi, jedna kajakowa i jedna autokarowa ruszył 1 bm. po Wielkopolsce wielki rajd turystyczny — Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Otwarcie imprezy nastąpiło u stóp Pomnika Bohaterów na stokach B. Cytadeli — w miejscu upamiętnionym walkami żołnierzy polskich i radzieckich o wyzwolenie Poznania spod jarzma hitlerowskiego. Delegacje społeczeństwa złożyły tu wieńce i wianki kwiatów. Udział w rajdzie zgłosiło 2700 osób, tj. 450 drużyn 6-osobowych z całej Polski. Zakończenie imprezy nastąpi w niedzielę 4 bm.

Tennis

Decydujący pojedynek
o mistrzostwo Polski

Dzisiaj i w sobotę dojdzie do kortach przy Stadionie im. 22 Lipca do decydującego spotkania tenisistów poznańskich Warty z drużyną stołeczną Legii. Wynik tego meczu przesądzi sprawę tegorocznego tytułu drużynowego mistrza Polski.

W roku ubiegłym reprezentanci Warty ulegli Legii w stolicy 2:5. Tym razem „zieloni” są w korzystniejszej sytuacji, nie tylko ze względu na własny teren, lecz i dobrą formę zawodników. Szanse wydają się być tym większe, że wyjątkowo wystąpi najprawdopodobniej bez kontuzjowanego Bronisława Lewandowskiego.

12-krotny mistrz Polski — Wiesław Gasiorek spotka się z Tadeuszem Nowackim. Będzie to okazja do rewanżu za ostatnią porażkę w finale Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Z zainteresowaniem oczekiwani będziemy występów Rozalówny w grze pojedynczej oraz w grze mieszanej (razem z Gasiorkiem).

Początek meczu w pierwszym dniu zawodów o godz. 13. (p)

Kupno • Sprzedaż

Kupię motocykl z bocznym wózkiem. Poznań — Szczepankowo 94. 37780g

Pojazd dziecięcy drewniany, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38168g

Mierzwę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38158g.

Sprzedam wanny galwaniczne małych rozmiarów z podgrzewaniem, prostownik. Tel. 673-851. 36676g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 38578g

Okazyjnie sprzedam fortepian (klótkie skrzydło) marki E. Seiler (dla instytucji) możliwość uzyskania rachunku przez Spółdzielnię Pracy. Ul. Warszawska 87 m. 4. 39102g

Sprzedam pokój stołowy, dużą palmę. Kochanowskiego 3/5. od godz. 17. 39104g

Sprzedam słuźną suknię zagraniczną. Tel. 650-45 po południu. 37785g

Sprzedam magiel elektryczno-gazowy. Wrocław. Tel. 645-60. 37790g

Sześćdziesiątka szewska okazyjnie sprzedam. Głogowska 16a m. 7. 37791g

Sprzedam pianino w dobrym stanie oraz między cylindry łazienkowy z baterią. Mączna 5 m. 2. tel. 447-92. 37824g

Okulary słuchowe sprzedam. Zgłoszenia: telefon 726-64. 37891g

Wózek nowoczesny dziecięcy oraz piec pokojowy przenośny tanio sprzedam. Adres: Zagrodzka — Ratajczaka 30 m. 4. 37894g

Sprzedam fotel rozkładany, Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37903g

Sprzedam jadalnię orzech, w dobrym stanie. Ul. Strzelecka 25 m. 2. 37861g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Kasprzaka 5 m. 8. 37941g

Sprzedam szlifierkę do płaszczyn. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37967g

Sprzedam małą mieszarkę do ciasta, maszynę do tartania bułek i różne urządzenia piekarnicze. Olejniczak. Krotoszyn, Garnarska 7. 37962g

Sprzedam wtryskarkę poziomą półautomatyczną 50 g. przy pompce do samochodu osobowego Warszawa — Warszawa — Karłowicza 50 m. 20. Zenon Nowicki. Puszczkowsko, ul. Mickiewicza 6. 38079g

Pianino Seiler, płyta, kryzowe, bardzo dobrym stanie sprzedam. Kasprzaka. Rogoźno, Gościnnia 1. 38176g

Nieruchomości

Sprzedam samochód P-70. Tel. 67-30-13. 37737g

Sprzedam Skodę 1201 — Combil, cena 32.000. Czerwona, ul. Podgórska 4. 37819g

Diagnostyka i regulacja silnika (Cryptonem). Stacja Diagnostyczna. Kościelna 56. 37815g

Sprzedam samochód Trabant 500. Plac Waryńskiego 9 m. 37, od godz. 17. 37874g

Sprzedam Trabant 601. Ul. Piłkarska 11c, Osiedle Świerczewskiego, po 17. 37916g

Warszawę 224. sprzedam. Michalak. Gniezno, ul. Rybna 9. tel. 18-08. 38076g

Sprzedam samochód Wartburg Combi. Poznań — Fabianowo, ul. Radyńska 17. 38094g

Sprzedam samochód marki Lublin, po kapitalnym remoncie. Tel. 404-81, w. 241. 38177g

ALFRED MISSOK

zmarł dnia 30 września 1970 r. po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i zięć.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Wolsztynie.

o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie żona, dzieci i rodzina

38262g

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

† Dnia 30 września 1970 r. zmarła w wieku 72 lat nasza ukochana, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

Lokale

Pokój kuchnia, nowe budownictwo — zamieniam na 2 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38168g

Zamieniam mieszkanie jednoizbowe 25 m² w Kościelnej na podobne w Poznaniu. Wesołowski, Poznań, plac Waryńskiego 9 m. 52. 37795g

Panom wynajmę pokój. Staroleka, Skoczowska 12 m. 1. 37819g

Członek spółdzielni mieszkaniowej w Swarzędzu poszukuje mieszkania w Swarzędzu lub Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37837g

Łódź, mieszkanie spółdzielcze M-3 nowe zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37845g

Rencistka poszukuje pokoju również wspólnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37852g

Szczecin zamieniam pokój (15 m²), mikrołazienka, stare budownictwo, na podobne w większej w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37880g

Dwa duże pokoje, kuchnia, samodzielne, wysoki parter, stare budownictwo, centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37899g

Pilnie zamieniam na korzystnych warunkach duży ładny pokój, wspólna kuchnia, łazienka, przedpokój, na pokój lub pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37902g

Centrum nowe budownictwo, 2 pokoje, kuchnia, 56 m², komfortowe, klimatyzacja, balkon, zamieniam na podobne lub mniejsze metraż, osobne wejście, centrum lub Ratajczaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37943g

Inteligentny, pracującym panom, bez nałogów, wynajmę pokój — śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38084g

Paniąka pracującą, poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38092g

Oddam pokój z kuchnią, płatne z góry (perferie). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38148g

Zamieniam 2 lub 3 pokoje duże, IV piętro, na 2 mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38157g

Uczniom szkolnym w centrum, pokój wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38163g

Nieduże mieszkanie wylazęcznie kupię. Wiadomość: telefon 661-68. 38167g

Willi komfortowa wylazczona zaraz wolna, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, przy tramwaju — 700.000 zł. Willa 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, Debiec — 470.000. Dom dwumieszkaniowy, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia, ogród, przedmieście Poznania — Ławica — 190.000. Dom 4-pokojowy, kuchnia, morga ogrodu zadzwonię, Luboń przy Poznaniu — 280.000 — sprzedaż Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 39065g

Dom z ogrodem (Górczyn) jeden pokój wolny, sprzedam. Tel. 319-04. 38745g

Sprzedam 2,5 ha ziemi pieszno-buraczanej z planem zabudowy w Chomecach, pow. Poznań, 18 km od Poznania. Dojazd autobusem linii 83. — Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38089g

Dom z ogrodem i urzędowym warsztatem kamieniarskim (nadającym się na różne cele) z powodu starości sprzedam. Z. Bielawska, Susz, pow. Rawa, ul. Leśna 2. tel. 114. 37923g

Wymam w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Gospodarstwo 2,47 ha, z powodu choroby, sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Feliks Cierpiński, Zielonka, poczta Głęboczek, pow. Oborniki. 37936g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Wzajem w dzierżawę gospodarstwo rolne o 5 ha dobrej ziemi pod Poznaniem, Poznań — Oborniki z prawem pierwokupu. Wpłata 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38074g

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe
w Poznaniu.

ul. Dąbrowskiego 29, telefon 420-31 — 33
SPRZEDA

zbędne części zamienne

do samochodu marki Warszawa i Żuk.
Z wykazem części można się zapoznać w Dziale Zaopatrzenia w godz. od 10-13.
K6745

Zguby • Różne

Owczarek niemiecki — (wilk) brąz, podpalany — zaginął 23 bm. w okolicy Hetmańskiego — Palacza. Za odprawienie, względnie wiadomości, nagroda. Poznań, Cybulskiego 2. 39140g

Łódzki naprawiam. Tel. 316-07. 38112g

Srebrzy, chromuje reflektory samochodowe, sztuczne, tace i inne. Chromownia. Wrocławska 25. 38138g

Sprzedam dom jednorodzinny nowy i gospodarczy w Jarocinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1640p.

Sprzedam działkę budowlaną — Jeżyce (Spadochronowa). Szamarszewskiego 55 m. 3. 37812g

Ogród — sad nawet zdewastowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37818g. 37819g

Sprzedam gospodarstwo rolne 5 na, zabudowane, położone w miejscowości sanatoryjnej Cielno, pow. Kościan. Cena do uzgodnienia. Zgłoszenia: Stanisława Woźniak, Gorzyckiego p-ta Czempiń, pow. Kościan. 37820g

Kupię pół domu bliźniaczego lub mieszkanie własnościowe, względnie spółdzielcze, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37864g

Ogród zadzwonię 900 m² przy dworcu PKS w Śródnym Wlkp. sprzedam. W. Pawlak, Głogów, al. Wolności 8 m. 9. 37865g

Sprzedam w Lesznie 1,2 ha ziemi pod uprawy rolno-ogrodnicze z prawem zabudowy. Wiadomość: Józefa Kaszyńska, Leszno — Chrobrego 3. 37871g

Gospodarstwo 12 ha (w tym dwa stawy), z wszelkimi wygodami — sprzedaż. Józef Zerbst, Kiszewo, pow. Oborniki Wielkopolskie, woj. poznańskie. K6794

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścien wielkiej damy”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Udręka i ekstaza” (włosko-ameryk. 14 l.); g. 15, 17.30 „Czerwony piaszczyk” (dunsko-szwedzki 16 l.); g. 20 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16 l.); APOLLO — remont; BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mózg” (franc.-włoski 14 l.); CZERNOSTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni termin” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Winnetou i Apanaczi” (jug. 11 l.); g. 18.30 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Śmierć w ampułce” (NRD 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Planeta małych” (USA 14 l.); MINIATURA — g. 15, 16.30 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Czarownic” (włoski 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lokis” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Angielka i sułtan” (franc. 16 l.); SCALA — g. 15 „Wielki wysięg” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); TECZA — g. 16.30 „Wujaszek czarodziej” (weg. 11 l.); g. 18.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Operacja św. Januariusz” (włoski 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17, 19.15 „Szczęśliwy Aleksander” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — g. 19 „Wąbryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 „DKF „Luboziem”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Białe wilki” (NRD 16 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny; dyrygent — Antoni Wit, solistka — Lidia Grychtolowa — fortepian.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świąteczkiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 4 i Ugroń 18 — całonocna; dla powiatu: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstacje w Lubaniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 18-7, niedz. i święta — całonocnie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta; całonocnie: chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocnie.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-35); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurnie lekarz psychiatry lub psycholog) czynny całonocnie. Wskazywanie na drogę, w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebkowa 16. Starościca 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarstwie — audycja Redakcji Rolnej; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku faktach, w kilku słowach; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla kl. V — (jęz. polski) „I ty możesz pomóc” — reportaż literacki; 9.30 G. Zespół Rozrywki. Rozg. Onolskiej pod dyr. E. Spyrki; 9.40 Dla przedszkoli „Młynarz” — audycja słowno-muzyczna M. Wiernia; 10.05 „Trzech w linii prostej” fragm. I now. 10.25 Koncert popularny; 10.50 Polskie tańce ludowe. Wsk. Zesp. Ludowy Polskiego Radia w Warszawie; 11 Dla kl. I i II i technikum (jęz. polski): „Głau” fragm. poematu

Zanim nadejdą mrozy

Zimowe zapasy warzyw i owoców

Państwowe Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” odgrywa ważną rolę w zaopatrzeniu mieszkańców Poznania w produkty żywnościowe. W ciągu roku rozprowadza bowiem przeciętnie około 45 000 ton różnych artykułów, w tym 17 000 ton ziemniaków, 10-11 tys. ton warzyw świeżych i 1000 ton kwaszonych, 3 500 ton owoców oraz pokaźne ilości przetworów.

W ciągu 8 miesięcy br. sprzedano m. in. 4260 ton warzyw i 1220 ton owoców, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. — 4030 ton warzyw i prawie 900 ton owoców.

W październiku

Wielki konkurs PKO

Tradycyjnym zwyczajem w październiku „Miesiącu Oszczędności”, ogłoszono wielki konkurs PKO. Udział w nim może wziąć każdy, kto za deklaruje, że wpłacony lub posiadany na książeczce wkład nie będzie podjęty w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji. Do udziału w losowaniu uprawniona zadeklarowanie i utrzymanie na książeczce co najmniej 300 zł. Jeśli jednak zadeklarowana kwota będzie większa (np. 900 zł), to jej właściciel zwiększa swoje szanse w losowaniu.

Dla uczestników konkursu przeznaczono (drogą losowania) nagrody o łącznej wartości 3 mln. zł, w tym 10 samochodów osobowych oraz około 5800 bonów towarowych od 300 do 5000 zł.

Komisijne losowania bonów towarowych na ogólną kwotę 2,2 mln. zł. odbędą się 6 lutego 1971 r. we wszystkich oddziałach wojewódzkich PKO. Uczestniczyć w nim będą te książki, na których zadeklarowany wkład utrzymany będzie przez 3 miesiące. Natomiast uczestnicy konkursu, którzy za chowają na książeczkach zadeklarowany wkład przez 4 miesiące wezmą udział w centralnym losowaniu 10 samochodów osobowych wartości 740 000 zł. Losowanie to odbędzie się 6 marca 1971 r. (o-a)

Wielki konkurs PKO

Urszula W. Puszczykówna — Radzimy zwrócić się do Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia „Oświata” w Poznaniu, ul. Klasztorna 2. Tam otrzyma Pani informacje o wszelkiego rodzaju prowadzonych tam kursach. (2434)

Stanisław F. — W przypadku stwierdzenia przez organ finansowy pobrania podatku od wynagrodzeń w kwocie zbyt niskiej, załączając pracę obowiązuje jest dopłać różnicę organowi finansowemu bez prawa dodatkowego potrącenia tych kwot pracownikowi. Mówi o tym art. 141, ust. 3 dekretu o postępowaniu podatkowym. (2071)

G. Byrona: 11.30 Przeboje Mowsky, Pragi i Budapesztu; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Wieści, lepiec, taniec; 13 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); 13.45 Dni i nocy; 13.50 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 14.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14.45 Reportaż literacki pt. „Katastrofa”; 14.50 Utwory M. Bruchy; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualna; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moje sprawy; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Dla tanecznych par; 21 „Zejdziesz i o wsi”; 21.15 Gra Zespół E. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół „Dziwiatki”; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Polska muzyka kameralna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 5. 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2. 25.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Turniej zespołów J. Miliana i W. Kolanowskiego; 9 Isaac Albeniz opr. na ork. Arbozi Surinach; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Z nagrań Ork. Mando listów; 10.25 „Ślepsi zwrot burmistrz Wranicy” fragm. pow.; 10.45 Kompozytorzy w hołdzie Bachowi; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Kwadrans poezji; 13.30 Polskie mel. ludowe; 13.40 „Stefania Sempolowska” — szkic M. Dabrowskiej; 14.05 „Na różnych instrumentach” — graja wirtuozów sł. rozrywki; 14.45 „Blekinta sztafeta”; 15 Konc. Chór Bogal. Wrocławskiej PR; 15.20 Przeboje w duecie; 15.30 Warszawska namiętność muzyczna; 17.15 „Ciećki” — d. leszczyńskich żużlowców; 17.25 Pozn. konc. żywe; 17.55 Rakiety; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 „Sonda” — dżw. mag. ekonom.; 19.15 Język angielski — premera; 19.30 Odtworzenie konc. z Festiwalu Muzycznego w Lugano; 21.30 Wiersze S. Jesienina; 21.40 Mel. rozrywki; 22.30 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23 Tań

Ceny na wiele warzyw i owoców są w tym roku znacznie niższe. Tania jest zwłaszcza kapusta biała, buraki, marchew. O wynikach finansowych przedsiębiorstwa zdecydowało także to, że importowało znacznie mniej pomidorów, niż przewidywały plany.

Import będzie większy dopiero obecnie bowiem PP „Warzywa-Owoce” ma otrzymać z zagranicy m. in. 450 ton winogron, 200 ton arbużów, 60 ton brzoskwiń. Winogrona nadchodzą w coraz większych partiach, arbużów otrzymało Poznań do ub. piątku 94 tony, stanowi to około 2/3 importowanych do Poznania warzyw i owoców, bo pozostałe ilości sprowadzi PSS i spółdzielczość ogrodnicza.

Obecnie przedsiębiorstwo intensyfikuje skup. Np. ziemniaków zamówiło do tej pory 13500 ton (w ubiegłym roku 11700) i rozprowadza ich codziennie w sklepach 40-45 ton. Ziemniaki są w tym roku dobrej jakości, toteż jest mało reklamacji. Zapotrzebowanie jest duże, gdyż same zakłady pracy zamówiły do tej pory dla pracowników około 5500 ton. Tak dużych zamówień w poprzednim roku nie notowano, napływają w dalszym ciągu, a więc dostawy do zakładów pracy jeszcze bardziej wzrosną. Duże są też dostawy owoców, z których część pochodzi z woj. krakowskiego i warszawskiego. W woj. warszawskim zakupuje się zwłaszcza późniejsze odmiany jabłek, gdyż istniejąca w Wielkopolsce baza jest w tym zakresie niewystarczająca.

Tak więc przedsiębiorstwo gromadzi rezerwy na okres do przyszłych zbiorów i zamierza zmagazynować ogółem 4000 ton ziemniaków, 1600 ton warzyw, ponad 150 ton owoców krajowych oraz 150-200 ton importowanych. Niezależnie od tego zapewniło sobie w umowach dostarczenie za kilka miesięcy przez PGR-y i spółdzielnie produkcyjne około 400 ton owoców, spore ilości ziemniaków i różnych warzyw. Magazyny w Poznaniu są bowiem niewielkie, toteż pewne ilości owoców przechowywane są u dostawców i dostarczane będą w późniejszym okresie.

Dyżur pości i radnych

Dzisiaj w godz. od 17 do 19 w lokalu Poznańskiego Komitetu FJN przy pl. Kolegiackim 17 posel — inż. Barbara Gruszkiewicz przyjmować będzie wnioski i postulaty mieszkańców dotyczące zdrowia i opieki społecznej.

W tym samym dniu (także od 17 do 19) dyżurni pełni będą radni RN Poznania w siedzibach dzielnicowych komitetów FJN, a radni DRN w lokalach okręgowych komitetów FJN. (a)

czyj w takt starych i nowych przebojów.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 30, 7. 30, 8. 30, 9. 30, 12.05, 14. 16, 18, 22, 23.5.

PROGRAM III: UKF 65.02 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Poranna gładka piosenki; 8.15 Suita tańców nowoczesnych; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Chłopiec z Georgii” — odc. 14 pow.; 9.10 Aktualności polskiej piosenki; 9.35 Mówi oficer śledczy; 9.50 Turniej wytwórni płytowych: Qualiton, Supraphon, Jugoton, Melodia, Balkanton, Polskie nagrania; 10.20 Złotych — reportaż; 10.40 Konc. muz. uniwersytecki; 11.20 „Ela” — opow.; 11.40 F. Guldta w repertuarze poważnym i jazzowym; 12.05 Magazyn z kraju i ze świata; 12.25 Wiek jazzu; 13 Na bydgoskiej antenie; 15 Mity greckie — „Orestes syn Agamemnona” — T. Zieliński; 15.10 Rymy i rytmy — ludowa poezja eskimska; 15.30 Piosenki dla odważnych; 15.45 Jazz na organach; 16.05 Od zachodu do wschodu słońca; 16.25 Od pierwszego nagrania; 16.45 Historie z tamtego świata; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Wichrowe Wzgorze” — odc. 29 pow.; 17.40 J. S. Bach — V Suita E-moll; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Kalendarz Posejdy; 18.25 Magazyn; 18.25 Fernando Soza: Wariacje na temat „Czarodziejskiego Flutu” — Mozarta gra L. Walker; 18.35 Czechosłowackie aktualności muzyczne; 19 Powieść w wyd. dżw. „Piękny Pan” — Guy de Maupassanta — odc. 1; 19.30 Opowieści niesamowite w... piosenkach; 19.45 Mini max — wydanie dla fonomaniaków; 20.05 Szlachetne zdrowie; 20.20 Włoski katalog piosenki; 20.45 „Perswazja” felieton; 20.55 Miś strzowie piosenki klasycznej; 21.15 Ani słowa o Morzu Czarnym — ga woda; 21.25 Piosenki szerzej; 21.50 Onera G. Verdigo; 22.05 Słowa Astrud Gilberto; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 No we tomiki poetyckie — Emil Biela; 23.05 Konc. tylko dla melomani; 23.50 Słowa Marianna Faithfull; 24 Wiadom. Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 30, 7. 30, 8. 30, 9. 30, 12.05, 14. 16, 18, 22, 23.5.

W podległej PP „Warzywa-Owoce” kwaszarni zakwaszono z kolei 120 ton ogórków, a w najbliższym czasie zakwaszą się ponad 1200 ton kapusty, z której powinno się uzyskać 700 ton gotowego produktu.

W magazynach zgromadzi się 300 ton ziemniaków, a w kopcach 3200 ton, co łączy się będzie z dużymi kosztami i stratami. Wynikają one z braku ziemniaczarki czyli odpowiednio przygotowanego do tego celu magazynu. Ziemniaczarka taka zamontowywałaby się w ciągu kilkunastu lat, a można by przy jej istnieniu zapewnić stałe zaopatrywanie mieszkańców, czego nie gwarantują kopce. Nie można z nich bowiem wybierać ziemniaków podczas większych mrozów, a sytuacja komplikuje się, jeśli trwają one przez dłuższy okres.

Podobna sytuacja istnieje przy kopcowaniu warzyw. Przedsiębiorstwo może przechowywać w swoim magazynie ilości, które wystarczą w czasie zimy dla detalu na 3-4 dni. Podczas kopcowania traci się w dodatku niejednokrotnie do 10% warzyw, gdy przy przechowywaniu w magazynach tylko 3-4 proc. (b)

Tramwaje na rondach podporządkowane

Jak nas poinformował Wydział Komunikacji Prezydium RN Poznania, od dzisiaj na wszystkich skrzyżowaniach o ruchu okrężnym (ronda) zostaną ustawione znaki podporządkujące tramwaje wyjeżdżające z ronda. Po wprowadzeniu tego oznakowania tramwaj wyjeżdżający z ronda będzie podporządkowany w stosunku do pojazdów samochodowych znajdujących się w ruchu okrężnym.

Powyższa decyzja podyktowana została zwiększoną liczbą wypadków spowodowanych przez kierowców samochodów lub motorniczych. (a)

37 numer „Kroniki Poznania”

Ukaż się w tych dniach 37 (4 tegoroczny) numer „Kroniki Miasta Poznania”. Obszerny zeszyt (212 stron) zawiera szereg interesujących pozycji, zwłaszcza o charakterze dokumentacyjnym.

Władysław Markiewicz pisze o etapach rozwoju i osiągnięciach Instytutu Zachodniego w ćwierćwieczu jego działalności. W części materiałowej znajduje my wnikliwe studium wielkiego strajku w Zakładach Spółki Akcyjnej H. Cegielski w kwietniu 1934 roku. Pisze o tym Stefan Urban. Natomiast Zenon Szymankiewicz rysuje obszerny szkic Poznańskich Fabryk Mebli w latach 1906 — 1969.

Życie kulturalne miasta zilustrowane tym razem zostało artykułem Tadeusza Szantruczka pt. „Poznańskie Wiosny Muzyczne” (1969 — 1970).

TELEWIZJA

PIĄTEK: 15.20-16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Własności funkcji” oraz „Równania i nierówności”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci: „Schwytna łęka”; — film z serii „Przygody Buratino” oraz „Cezar” — film z serii „Dzieci z naszej szkoły”; 17.35 — Kronika Tygodnia; 17.50 — Nie tylko dla pań; 18.15 — „Od Seda do Poczdamu” — program dokumentalny; 18.45 — „Dialog” — program muzyczno-poetycki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Miłość od pierwszego wejrzenia” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; odc. I: 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Gerhardt Hauptmann: „Futro bobrowe”; 21.40 — Teatr TV — Gerhardt Hauptmann: „Futro bobrowe”; 22.40 — Dziennik; 23-00.05 — Politechnika (nowt.).

SOBOTA: 9.55 — Geografia (kl. VI); „Człowiek zdobywa Kosmos”; 10.30 — „Miłość od pierwszego wejrzenia” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 10.55 — „Zabawa buzia” — fab. film ameryk.; 11.20 — TV kurs rolniczy: „Organizacja produkcji pszy”; 11.55 — Film krótkometrażowy; 16.10 — Kobieta współczesna; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Ludwika Wójcicka — wg Marka Twaina: „Tomek Sawyer Detektyw”; Reż. i real. — Michał Bogusławski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich (powtórzenie); 18 — Spotkania z przyrodą; 18.25 — „Pachamania — na własnej ziemi” — film Tele-Aru; 18.40 — Reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — „Monitor”; 20.20 — Kabaret Starszego Pana; „Scigania”; Tekst i reż. — Jaremi Przybora. Wystąpią: Irena Kwiatkowska, Kalina Jedrusik, Krystyna Ziolkowska, Wiesław Mlechnowski, Czesław Roszkowski, Cezary Jurski i inni; 21.20 — Dziennik; 21.40 — „Zabawa buzia” — fab. film ameryk.

Z sesji DRN Grunwald

Inwestycje i modernizacja ułatwiają nauczanie w szkołach

Radni Grunwaldu dokonali wczoraj oceny realizacji programu unowocześniania pracy szkół w Wielkopolsce na lata 1966-1970. W obecności władz partyjnych i szkolnych, dyrektorów i kierowników szkół, placówek oświatowo-wychowawczych oraz przedszkoli, głos zabrał inspektor szkolny Marian Nowak. Przedstawił on wyniki uzyskane w ciągu prawie 5 lat dla dalszej poprawy warunków nauki i nauczania.

Największą uwagę w omawianym okresie zwrócono na unowocześnienie bazy materialnej szkół, podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli oraz szukanie najbardziej racjonalnych metod nauczania i wychowania. Do sprostanienia tym zadaniom przyczyniła się niewątpliwie budowa kilku nowych budynków.

Na modernizację 30 szkół przeznaczono ponad 43,2 mln. zł. Ponadto na ten sam cel ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów otrzymano blisko 60 mln. zł. Wraz z modernizacją zwiększa no także liczbę pomocy naukowych. Na ten cel z funduszy budżetowych wydano ponad 20 mln. zł. Sporo nowoczesnych pomocy naukowych wykonali sami nauczyciele i uczniowie, często przy pomocy rodziców.

Prawidłowo przebiegało też podnoszenie kwalifikacji kadr nauczycielskich. Liczba np. pedagogów szkół podstawowych z dodatkowymi kwalifikacjami wzrosła z 70,9 proc. w 1966 r. do 79,8 proc. we wrześniu br.

Dużo uwagi, co także podkreślano na sesji, poświęcano zajęciom pozalekcyjnym. Istnienie świetlic we wszystkich prawie szkołach Grunwaldu ułatwia realizowanie tych zadań. W zeszłym roku np. blisko 7000 uczniów uczestniczyło w 275 kółkach zainteresowań.

Do braków w realizacji pro-

gramu zaliczyć należy m. in. istniejące jeszcze dysproporcje między placówkami oświatowymi. W większości wyniki pracy dydaktyczno - wychowawczej są zadowalające, o niektórych tego jeszcze powiedzieć nie można. Dlatego też w tym roku i latach najbliższych skieruje się uwagę właśnie na te szkoły, w których uwidaczniają się niedociągnięcia.

Prawie 5-letni dorobek szkół na Grunwaldzie przedstawiono na specjalnie zorganizowanej wystawie, z którą zapoznali się radni podczas sesji. (an)

Odmladzanie St. Rynku

Jak już pisaliśmy, wiele zabytkowych budynków wokół Starego Rynku wymaga renowacji. Zabrudziły się elewacje, straciły swą soczystość barwy fresków i innych malowanych ozdób. W tej sytuacji przystąpiono do odnawiania fasad niektórych domów.

Przy okazji — wskazujemy na szpetne i wręcz niebezpieczne zjawiska wystę-



Na zdjęciu — remont elewacji jednej z kamieniczek między ulicami Wroniecką i Wielką. (c)

Fot. — K. Przychodźki

pujące na fasadzie Ratusza. Pełno tu zacieków, miejscami odpada tynk, ziemiennymi mocno liczne malowidła. Należy przypuszczać, że konserwator zabytków i w tym przypadku zwróci uwagę na niebezpieczeństwo rysujące się dla tego pięknego zabytku z powodu ujawniających się zniszczeń. Przypominamy także czytelnikom, że „Głos” wskazywał na potrzebę (19 sierpnia br. w artykule pt. „Na Starówce — strefa ciszy”) wyeliminowania ze Starego Rynku ruchu samochodów. W odpowiedzi na ten artykuł otrzymaliśmy pismo Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania, że dopiero po przebudowie Tras Chwaliszewskiej będzie można przeprowadzić proponowane przez nas rozwiązanie. Tak więc wrócimy do sprawy w odpowiednim czasie.

INFORMUJEMY

WKZZ, PTE, Stowarzyszenie Księgowych i NOT zapraszają do Punktu Konsultacyjnego uchwał V Plenum KC PZPR i XVII Plenum CRZZ na prelekcję inż. Witolda Bernatowicza, dyrektora Okręgowego Urzędu Jakości i Miar pt. „Problematyka jakości i nowoczesności produkcji w zadaniach odcinkowych”, która odbędzie się dzisiaj o godz. 14 (wyjątkowo) w sali Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10. (II ptr.).

Na prelekcję dr. Józefa Kaliszewskiego pt. „Znaczenie terapii zajęciowej w rehabilitacji” zaprasza członków 2 bm. godz. 12 Klub Zjednoczonego Związku Emerytów i Inwalidów, ul. Mińska 5/3.

Sekretariat Zarządu Wojewódzkiego TPFR w Poznaniu, ul. Ratajska 37, przyjmując zapisy na kurs języka rosyjskiego I i II stopnia (również młodzieży szkolnej).

Dla stwierdzenia miejsca zamieszkania

25 września zamieściliśmy komunikat dyrekcji MPK, związany z rozpoczęciem sprzedaży kart tramwajowych — abonamentowych na nowy miesiąc. Informacja ta stwierdzała, że przy wykupywaniu znaczka na październik należy przedłożyć — prócz legitymacji — biuletu MPK — także dowód osobisty bądź jakąkolwiek inną legitymację z wpisaniem miejscem zamieszkania i pracy lub szkoły.

Tą drogą MPK pragnie wprowadzić poprawki w kartach tramwajowych, by odpowiadały one trasie przejazdu od miejsca zamieszkania do miejsca pracy i odwrotnie. Jak bowiem ostatnio stwierdzono, wielu posiadaczy kart wpisuje samowolnie fałszywe adresy celem wykorzystywania abonamentu nie tylko dla przejazdu do pracy lub domu.

Ponieważ wczoraj otrzymaliśmy wiele telefonów w tej sprawie, głównie od osób sprzeciwiających się okazywaniu dowodów osobistych, wyjaśniamy, że należy je przedkładać jeśli zainteresowany nie posiada innej legitymacji potwierdzającej aktualny adres zamieszkania. (c)